

J. W. Stalin
przyjął
ambasadora Indii

MOSKWA, 17. 2.
Agencja TASS donosi:
Dnia 17 lutego br. przewodniczący Rady Ministrów ZSRR J. W. Stalin przyjął ambasadora Indii K. P. S. Menona.

Agencja TASS donosi, że 17 lutego br. J. W. Stalin odbył rozmowę z przewodniczącym Wszechindyjskiej Rady Pokoju, dr Salfuddinem Kieziu.

NARADA KORESPONDENCYJNA

UJAWNIAMY NOWE REZERWY — CODZIENNIE WYKONUJEMY PLAN



PRZEWODNICZĄCY NARADY.
W trzydziestym dniu naszej wielkiej korespondencyjnej nara-
dy glos oddajemy pracę z ZPB w Zgierz, tow. Janinę Witkowską, która porusza za-
gadnienie szczególnej wagi, a mianowicie za-
gadnienie absencji.

Otoż trzeba stwierdzić, iż w walce o równomierne i rytmiczne wykonywanie planów poważną przeszkodę stanowią bumelanci, obiboki, jak również i ci robotnicy, którzy nie przestrzegają pełnego osmiodzinnego dnia pracy.

W wielu łódzkich zakładach pracy prowadzona jest walka z bumelantem. I tak na przykład w ZPB im. Niedzielskiego, dzięki wzmożonej pracy polityczno-uświadamiającej nieusprawiedliwiona nieobecność znacznie zmalała, a zakład wydawnie podwyższa produkcję. Jednakże w niektórych zakładach, gdzie

nie prowadzi się skutecznej walki z bumelantem, absencja jest jeszcze dość wysoka. W ZPB im. 1 Maja w styczniu niesprawiedliwie na nieobecność wynosiła aż 2 proc. W ten sposób zakłady straciły tysiące kg przed-
W walce o rytmiczność produkcji nie wolno nam ani na chwilę zapominać o konieczności ciągłej walki z bumelantem. Bumelant to wróg naszych planów.

Dlatego też kierownictwa administracyjne, rady zakładowe i organizacje partyjne winny spotęgować swoje wysiłki w celu likwidacji absencji. Nieustępliwa walka z bumelantem przyniesie naszym zakładom dalszy wzrost ilości i jakości produkcji.

Jutro głos zabierze przedkaza z ZPB im. Dubois, tow. Maria Pietruszek.
(Wypowiedź tow. Witkowskiej, przedkaza z ZPB w Zgierz, zamieszczamy na str. 3).

Rytmiczność produkcji — skuteczną metodą walki o plan

W pierwszych tygodniach czwartego roku Planu 6-letniego nastąpił znaczny wzrost produkcji w przemyśle bawełnianym i wełnianym. Świadczy o tym także wyniki, uzyskane w ciągu 15 dni lutego.

Z radością publikujemy dziś dalsze meldunki o wykonaniu przez przemysł bawełniany i wełniany naszego miasta i województwa planu pierwszej połowy lutego.

Masy pracujące Łodzi i województwa radzą sobie z sukcesem w wykonywaniu planów. Wzrost produkcji w przemyśle bawełnianym i wełnianym nie jest przypadkiem. Wzrost ten jest wynikiem rytmicznej pracy, a nie przypadkiem. Wzrost ten jest wynikiem rytmicznej pracy, a nie przypadkiem.

W wielu naszych fabrykach obserwuje się brak równomierności w wykonywaniu planów dziennych, dekadowych i miesięcznych. Tak dzieje się w tkalni ZPB im. Orkela, w przedzalni ZPB im. Szymańskiego, w ZPB im. Harnama, które nie wykonywały planów za pierwszą dekadę lutego. Brak rytmiczności powoduje skoki w wykonywaniu zadań produkcyjnych. Średnia wykonywania planu spada zazwyczaj w pierwszych dniach miesiąca, aby potem podnieść się znów. Taka nierytmiczna praca jest boleską liczną fabryk.

Zakłady, oddziały produkcyjne i zespoły, które nie pracują równomiernie i rytmicznie, nie realizują zasadniczego warunku terminowego i zwycięskiego wykonania planu. Bez rytmicznej pracy nie może być mowy o prawidłowym gospodarce. W zakładzie, pracującym nierytmicznie, z reguły notuje się liczne postępy, powodujące niedostateczne wykorzystanie maszyn i urządzeń. Częstość, aby ratować plan, pod koniec miesiąca czyni się gorzkość starania w celu odrobienia zaległości, powstałych w pierwszych dwóch dekadach. Pracuje się wtedy nawet w godzinach nadliczbowych, co rzecz jasna, powoduje wzrost kosztów produkcji.

Rytmiczne wykonywanie planów przez zespół czy robotnika pozwala na równomierne rozdzielanie wysiłków. Wówczas robotnik pracuje każdego dnia jednako wydajnie i nie zachodzi potrzeba wykonywania planu „za wszelką cenę”.

Walka o rytmiczność produkcji dobrze zrozumieć należy, kierując się do-
zrozumieć należy, kierując się do-
zrozumieć należy, kierując się do-

Rytmiczność produkcji w zakładzie zależy w znacznej mierze od współpracy dwóch oddziałów, tj. przedzalni i tkalni. Otoż trzeba stwierdzić, że w zakładach, gdzie ta współpraca istnieje, produkcja przebiega bez zgrzytów, rytmicznie. W innych zakła-

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 43 — ROK IX

ŁÓDŹ, ŚRODA, 18 LUTEGO 1953 ROKU

CENA 15 GR.

Bawełna i wełna przekroczyły plan 15 dni lutego

Załogi ZPB im. Róży Luksemburg, ZPB im. Kunickiego, Łódzkiej Tkalni, Mazowieckich ZPW, ZPW im. Barlickiego oraz przedzalni ZPW im. 9 Maja!
Wy pozostajecie w tyle!

Walczcie o realizację zadań w waszych zakładach pracy!

Pomyślnym startem rozpoczęło czwarty rok Planu 6-letniego wiele zakładów przemysłu bawełnianego i wełnianego w Łodzi i województwie. W osiągnięciu dobrych wyników, w zwycięskiej realizacji dekadowych planów produkcyjnych, w zwiększeniu ilości i jakości produkcji, w rytmicznym wykonywaniu planów dziennych. W rezultacie — zakłady podległe CZPB — Północ wykonały za 15 dni lutego plan we wszystkich działach produkcji. I tak przedzalnie cienkoprzędne osiągnęły — 105,5 proc., przedzalnie średnioprzędne — 101,2 proc., przedzalnie odpadkowe — 100,3 proc., tkalnie — 101,4 proc.

Wśród zakładów przemysłu bawełnianego w czołówce znalazły się ZPB IM. MARCHLEWSKIEGO, które z poważną nadwyżką wykonały plan we wszystkich oddziałach: przedzalni cienkoprzędnej w 105,7 proc., w średnioprzędnej — w 103,9 proc., w odpadkowej — w 103 proc. i w tkalni — w 102,2 proc. Z nadwyżką zrealizowały plan za 15 dni lutego ZPB IM. DZIERŻYŃSKIEGO. W zakładach tych załogi przedzalni średnioprzędnej wykonały plan w 102,5 proc., w przedzalni odpadkowej w 100,8 proc. i w tkalni — 106,6 proc.

Załoga ZAKŁADU „B” ZPB IM. STALINA osiągnęła 101,5 proc. planu. Z nadwyżką zrealizowały plan za 15 dni lutego ZPB IM. TKAŁNIA ZPB IM. SZYMANSKIEGO, ZPB IM. ZELOWIE, ZPB IM. SAWICKIEJ. Poważny wzrost produkcji można także zanotować w ZPB IM. LIEBKNECHTA, ZPB IM. MAJA, ZPB IM. I DZIEWIŃSKI KOŚCISZKOWSKIEJ oraz w PABIANICKICH ZPB i ZPB W ZGIERZU.

Są jednak i takie zakłady w przemyśle bawełnianym, które nie realizują planów w całości. W realizacji planów wiodą na szczytach ZPB IM. RÓŻY LUKSEMBURG, ZPB IM. KUNICKIEGO oraz ŁÓDZKA TKAŁNIA. W wszystkich działach produkcji poważnie przekroczyły plan za 15 dni lutego zakłady podległe CZPW-Północ. I tak: przedzalnie cienkoprzędne wykonały 104,4 proc. planu, przedzalnie średnioprzędne — 103,6 proc. i tkalnie — 101,2 proc.

Sporość zakładów przemysłu wełnianego w szczególności ZPB IM. PIETRUSKIEGO, które w przedzalni wykonały plan w 106,7 proc., a w tkalni 100,2 proc., ZPB IM. DĄBROWSKIEGO — przedzalnia — 104,6 proc., tkalnie — 115,6 proc., TOMASZOWSKIE ZPW — przedzalnia — 103 proc., tkalnie — 109,1 proc. Poważne osiągnięcia w realizacji planu w lutym mają także ZPW IM. OSSOWSKIEGO, ZPW IM. KASPRZAKA, ZPW IM. STRUGA, ZPW IM. ŁUKASINSKIEGO i PABIANICKIE ZPW.

W przemyśle wełnianym nie wykonują planów MAZOWIECKIE ZPW, których przedzalnia osiągnęła zaledwie 75,6 proc., a tkalnie 85,4 proc. Pozostaje także w tyle przedzalnia ZPW IM. BARLICKIEGO — 97,1 proc. i przedzalnia ZPW IM. 9 MAJA — 89,3 proc. planu.

WY nie wykonujecie planów

TOWARZYSZE I TOWARZYSZKI!

W pierwszym szeregu walczących o rytmiczne wykonywanie planu winni kroczyć członkowie naszej partii. Wasza ofiarność i dobre wyniki pracy będą najlepszym przykładem dla bezpartyjnych robotników i pracowników.

WŁÓKNIARKI I WŁÓKNIARZE!

Realizacja zadań planowych, rytmiczne wykonywanie planów produkcyjnych przez cały miesiąc jest żelaznym prawem, którego musi przestrzegać zarówno robotnik jak i dyrektor zakładu, członek partii jak i bezpartyjny, bowiem od tego zależy zwycięskie wykonanie zadań Planu 6-letniego, dalsze wzmocnienie sił naszej ukochanej ojczyzny, Polski Ludowej.

21 nowych spółdzielni w województwie łódzkim

Chłopi przystępują do wspólnej uprawy ziemi

Dnia 16 bm. chłopi gromady Karszew zorganizowali spółdzielnię produkcyjną. Jest to już 21 spółdzielnia produkcyjna w woj. łódzkim, powstała w kampanii przygotowawczej do Krajowego Zjazdu. Obok spółdzielni produkcyjnych — w gromadach woj. łódzkiego powstaje szereg komitetów założycielskich.

Małorolnicy i średniorolnicy chłopi z gromady Karszew, gminy Bałucz, w pow. łaskim, już od dawna nosili się z zamiarem założenia spółdzielni produkcyjnej w swej gromadzie. Zrozumieli oni bowiem, że zespołowa i maszynowa uprawa roli daje daleko wyższe plony niż gospodarka indywidualna. Toteż w czerwcu ub. r., mimo wroglej kulackiej propagandy, chłopi gromady Karszew zorganizowali komitet założycielski, liczący 4 członków.

Dzięki pomocy aktywów powiatowych, w dniu 16 bm. 13 gospodarzy podpisało statut, organizując spółdzielnię typu I B, podejmując jednocześnie uchwałę przystąpienia własną do wspólnej uprawy ziemi.

W pracy nad organizowaniem spółdzielni produkcyjnej w Karszewie wyróżnili się Józef Redzikowski i Józef Maciejewski, którzy jako przewodniczący oraz Józef Maciejewski i Tadeusz Nastorowicz jako członkowie.

Średni dozór techniczny ZPB im. Marchlewskiego spieszy z pomocą Zakładom im. Harnama

Wczoraj w ZPB im. Marchlewskiego odbyła się narada kierowników przedzalni, na której postanowiono, w myśl wskazań towarzysza Bolesława Bieruta — pospieszyć z natychmiastową pomocą sąsiedzką przedzalni ZPB im. Harnama, która nie wykonuje swych planów już od dłuższego czasu.

W skład ekipy, która jeszcze wczoraj udała się do ZPB im. Harnama, weszli: tow. Morawski, Radomski, Gonicki i Byliczyński.

Inicjatywa średniego dozoru technicznego ZPB im. Marchlewskiego zastępuje pomoc ekipy, wymiana doświadczeń, ujawnienie braków i niedociągnięć w ZPB im. Harnama, pozwoli na pokonanie istniejących trudności w tym zakładzie.

NATLEPSI Z najlepszych

PRZEMYSŁ BAWELNIANY

W ZPB IM. DZIERŻYŃSKIEGO

zespół majstra tkackiego Marcina Marcinkowskiego — 121,1 proc., zespół z przedzalni średnioprzędnej majstra Lucjana Nowaka — 106,6 proc.

W ZPB IM. MARCHLEWSKIEGO

zespół majstra tkackiego Stefana Florczaka — 115,4 proc., zespół z przedzalni średnioprzędnej Bolesława Kowalskiego — 106,7 proc.

PRZEMYSŁ WEŁNIANY

W ZPW

zespoły majstrów Mieczysława Konicznego — 131 proc., Stanisława Kulpińskiego — 130,3 proc.

W ZPW IM. REYMONTA

zespół majstra Kazimierza Brzeźnińskiego — 115 proc., Jana Kopczyńskiego — 108 proc.

(Powyżej podaliśmy wyniki realizacji planów produkcyjnych za pierwszą połowę lutego (od 1 do 15 bm.) przez przodujące zespoły z poszczególnych zakładów przemysłu bawełnianego i wełnianego.)

XI Plenum CRZZ

omawia zadania związkowców w czwartym roku Planu 6-letniego

W dniu 17 bm., w sali Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie, rozpoczęły się obrady XI Plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych. Są one poświęcone wytyczeniu zadań stojących przed naszymi związkami na nowym etapie budownictwa socjalizmu w Polsce — w czwartym roku Planu 6-letniego.

W obradach, oprócz kierowniczego aktywu związkowego, biorą udział zaproszeni goście — przedstawiciele ministerstw gospodarczych, ORZZ, zarządów okręgowych zw. zaw. oraz przedstawiciele produkcyjnych rad zakładowych.

W pierwszym dniu obrad przewodniczący CRZZ — Wiktor Kłosiewicz wygłosił referat pt. „Zadania związków zawodowych w 4 roku Planu 6-letniego”. Następnie wywodziła się ożywiona dyskusja nad referatem. Zabierający w niej głos uczestnicy plenum, omawiali zadania organizacji związkowych na odcinku u-masowienia, pogłębiania i rozszerzenia współzawodnictwa pracy i racjonalizatorstwa, na odcinku walki o rozszerzenie stosowania akordowo — premialnego systemu płac, walki o rytmiczność i wysoką jakość produkcji, o zlikwidowanie marnotrawstwa surowców, bumelantstwa, błędów i niedociągnięć w pracy załóg robotniczych, hamujących rozwój produkcji.

Wiele miejsca poświęcono też w dyskusji sprawie polepszenia troski o socjalno — bytowe warunki załóg, sprawie zacieśnienia współpracy pomiędzy podstawowymi organizacjami partyjnymi, radami zakładowymi i dyrekcjami zakładów oraz zagadnieniami szkolenia aktywów związkowych. Liczni uczestnicy dyskusji podkreślali też konieczność zaostreżenia czujności naszerzonych mas związkowych w stosunku do działalności wrogów, przejawiającej się jeszcze w przedsiębiorstwach gdzieś niedługo usiłowańach dokonywania sabotażu, w szeregach wroglej plotki itp.

Obrady trwają.

Odczyt lektora KC

Wydział Propagandy Komitetu Łódzkiego PZPR zawiadamia, że w dniu 18. 2. godz. 17.00, w sali Międzywojewódzkiej Szkoły Partyjnej PZPR, ul. Al. Kościuszki 65, odbędzie się odczyt lektora KC PZPR, na temat „Stalinowska nauka o przebudowie rolnictwa”. Obecność towarzyszy zaproszonych obowiązkowa.

AMERYKANSCY

spiedzy i dywersanci stają dzisiaj przed Sądem Wojskowym w Warszawie

W dniu 4 listopada ub. roku samolot amerykański dokonał w rejonie Mładowa, w woj. łódzkim, rzutu dwóch dywersantów.

Zrzucony przez samolot amerykański spiedzy i dywersanci Skrzyszowski Stefan i Sosnowski Dionizy przeszukani byli na specjalnym kursie dywersji, wywiadu i radiolokacji, zorganizowanym przez wywiad amerykański przy pomocy utrzymywanej przez ten wywiad tzw. delegatury WIN oraz innych reakcyjnych odprysków zagranicą. Zostali oni przesłuchani do Polski przez wywiad amerykański z zadaniami prowadzenia wywiadu i dywersji przeciwko państwu polskiemu.

— patrz str. 2

Odroczenie wykonania wyroku na Rosenbergów

NOWY JORK, 17. 2.

We wtorek sąd apelacyjny USA odroczył do 30 marca termin wykonania wyroku śmierci na Rosenbergów. W tym czasie sąd najwyższy rozpatrzy wniosek obrony, Rosenbergów o rewizję ich procesu.

Szpiegzy i dywersanci wywiadu amerykańskiego stają przed sądem w Warszawie

WARSZAWA, 17. 2. DNIA 18 BM. PRZED WOJSKOWYM SĄDEM REJONOWYM W WARSZAWIE STAJE DWA AMERYKAN- SKICH SZPIEGÓW I DWYERSANTÓW: STEFAN SKRZY- SZOWSKI I DIONIZY SOSNOWSKI. OBAJ OSKARŻENI W LISTOPADZIE UB ROKU ZOSTALI ZRZUCENI NA SPADOCHRONACH PRZEZ AMERYKAŃSKI SAMOŁOT WOJSKOWY NA TERENIE WOJ. KOSZALIŃSKIEGO — Z ZADANIEM ZORGANIZOWANIA W POLSCE DWYER- SJI I SZPIEGOSTWA NA RZECZ WYWIADU USA.

Imperializm amerykański przygotowując swe zbrodnicze plany wywołania trzeciej woj- ny światowej przejawia coraz aktywniejszą antypolską dzia- łalność. Wielej potencjału ame- rykańscy wicel nie chcą się pogodzić z faktem, że Polska przestała być krajem kolonial- nego wyzysku i weszła na drogę szybkiego rozwoju gos- podarczego. Nie szczędzą więc środków aby najbardziej nie- kłymi metodami zahamować rozwój naszego kraju oraz osłabić jego siły obronne organizując dywersję, sa- botaż, terror i szpiegostwo.

Amerkańscy imperialiści szkołą dywersantów, terrorystów i szpiegów, a następnie zapracując ich w odpowiedni sposób, niejednokrotnie, fałszywe dokumenty itd., nasyłają do Pol- ski.

Amerkańskie ośrodki dy- wersyjno-szpiegowskie współ- pracują z neohitlerowskim rządem Adenauera, który dla ich potrzeb wysyła ludność całych dzielnic i oddaje je do dyspozycji organizowanemu przez Amerykanów szkółom i kursom dywersantów, terrorystów i szpiegów. Głównym dostawcą „stuchaczy” tych szkół i kursów, tj. przyszłych dywersantów, morderców i szpiegów, jest kilka emigracyj- nych źródeł narodu pol- skiego: Anders i Kopański — przedstawiciele tzw. „sztabu generalnego” oraz Zaremba i Białas, Bielecki i Sojka — przedstawiciele tzw. „rady politycznej”, Mikolajczyk, Maciołek, Popiel i inni agenci ame- rykańscy opłacani z 100- milionowego funduszu USA.

Te ugrupowania racjonal- nie polityczne, a w istocie ame- rykańskie placówki dywersyjno- szpiegowskie wzbudza do swej wrogi Polsce roboty zdege- nerowanych wyrzutków spo- łeczności, dezertorów i prze- stępców kryminalnych, zbli- ganych na teren państw kapi- talistycznych, a przede wszyst- kim na teren neohitlerowskich Niemiec zachodnich. Zwerbowa- nych agentów placówki te przekazywały do dyspozycji wy- wiadu amerykańskiego, któ- rogo przeszkoleniu przetrze- cha na teren Polski.

W jednej ze szkół dywer- syjno-szpiegowskich organizo- wanych przez wywiad ame- rykański na terenie Niemiec zachodnich byli wyszkoleni oskarżeni dywersanci — Stefan Skrzyszowski i Dionizy Sosnowski.

Oskarżeni Skrzyszowski i Sosnowski w lutym 1943 r., tj. jeszcze podczas trwania działań wojennych przeciwko hitlerowskiemu „Reichowi”, dezertowali z Wojska Polskiego i od tego czasu ukrywali się pod fałszy- wym nazwiskiem. W listopadzie 1951 r. Skrzyszowski po- sukiwany przez władze zachodniego, gdzie nawiązał kontakt z oficerem wywiadu amerykańskiego, byłym SS- manem — „Benonem”.

Również osk. Dionizy Sos- nowski w styczniu 1952 r. zbli- gni z Polski do Berlina zachodniego, gdzie stanął do us- ług wywiadu amerykańskiego.

Oskarżeni Skrzyszowski i Sosnowski w tym czasie byli w Warszawie, gdzie wzięli udział w spotkaniu z oficerami wywiadu amerykańskiego, którzy zapoznali ich z planami dywersyjno-szpiegowskimi na teren Polski.

Wobec tego, że Skrzyszowski i Sosnowski wzięli udział w spotkaniu z oficerami wywiadu amerykańskiego, którzy zapoznali ich z planami dywersyjno-szpiegowskimi na teren Polski, oni sami stają przed sądem w Warszawie.

Wobec tego, że Skrzyszowski i Sosnowski wzięli udział w spotkaniu z oficerami wywiadu amerykańskiego, którzy zapoznali ich z planami dywersyjno-szpiegowskimi na teren Polski, oni sami stają przed sądem w Warszawie.

Wobec tego, że Skrzyszowski i Sosnowski wzięli udział w spotkaniu z oficerami wywiadu amerykańskiego, którzy zapoznali ich z planami dywersyjno-szpiegowskimi na teren Polski, oni sami stają przed sądem w Warszawie.

skarżeni Skrzyszowski i Sos- nowski przechodzili specjalne przeszkolenie. Uczono oskar- żonych posługiwania się ma- teriałami wybuchowymi i bro- nią, mianowania mostów i dróg, systemów i sposobów podpalania fabryk, budyn- ków i urządzeń mających znaczenie gospodarcze, stodoł, obór i stert zboża; systemów i sposobów wysadzania w powietrze obiektów przemysło- wych i urządzeń mających znaczenie strategiczne; zbierania danych dotyczących wojska, przemysłu obronnego, obiektów o znaczeniu strate- gicznym i sytuacji polityczno- gospodarczej kraju oraz łącz- ności radiowej, terenoznaw- stwa, skoków spadochrono- wych itp.

Wykłady i ćwiczenia prak- tyczne dla dywersantów, znaj- dujących się w szkole, pro- wadzone były przez oficerów amerykańskich, a wyniki szkolenia dywersantów kon- trolowane były przez oficera amerykańskiego w stopniu kapitana oraz przez emigra- cyjnych źródeł, agentów wywiadu USA — Józefa Ma- cionka pseud. „Marek” i Zyg- munta Zarembę. Zaremba w czasie trwania kursu przeprze- wadził dla szkolenych szpie- gów szereg wykładów na te- mat sytuacji międzynarodowej i struktury organów pań- stwowych w Polsce.

Wszyscy dywersanci prze- bywający w szkole dywersyj- no - szpiegowskiej, a w ich liczbie również i oskarżeni Skrzyszowski i Sosnowski po- sługiwali się pseudonimami. Otrzymywali oni od wywiadu USA pobory miesięczne w wysokości 450 marek zachod- nio - niemieckich.

W październiku 1952 r. obaj oskarżeni ukończyli szkolenie dywersyjno-szpiegowskie. W oczekiwaniu na przetrze- do kraju, dla zachowania głębo- kiej konspiracji, zostali oni całkowicie odizolowani od o- toczenia, mieszkając we wska- zanych im pomieszczeniach.

4 listopada 1952 r. oskar- żeni sami samochodem zostali prze- wiezieni na amerykańskie lot- nisko w Włocławku. Na te- renie lotniska Skrzyszowski i Sosnowski w specjalnym ma- gazynie zostali wykwalifiko- wani przez oficerów amerykań- skich w sprzęt mający im słu- żyć do prowadzenia działal- ności dywersyjno - szpiegows- kich na terenie Polski.

Osk. Stefan Skrzyszowski zaopatrzonego został w dwie radio- stacje typu RS-6, pistolet typu parabellum oraz amuni- cję, pas zawierający 75 tys. zł, ampułkę o truciźnie, in- strukcje dotyczące sposobu u- życia trucizny i posługiwania się radiostacjami, 200 dolar- ów USA w banknotach oraz liczne fałszywe dokumenty o- sobiste.

Osk. Dionizy Sosnowski o- trzymał jedną radiostację ty- pu RS-6, aparat sygnalizacyj- ny „Beacon” służący do na- wiazywania łączności z ziemią z samolotem dokonującym zrzutu, pistolet typu parabellum wraz z amunicją, ampu- łkę z trucizną, instrukcje do- łączności radiowej, 300 dolar- ów USA oraz liczne fałszy- we dokumenty.

Ponadto obaj oskarżeni zo- stali zaopatrzeni przez ofice- rów USA w helmy amerykań- skie, kombinzony, zasobniki i spadochrony.

Wypożyczeni w ten sposób szpiegzy wprowadzeni zostali do oczekującego na nich w hangarze nie posiadającego żadnych znaków rozpoznaw- czych wojskowego samolotu amerykańskiego, obsługiwane- go przez odznaczonych w cywil- ne ubrania funkcjonariuszy wywiadu amerykańskiego.

O fakcie zrzutu dywersan- tów władze bezpieczeństwa publicznego zostały tegoż dnia poinformowane przez miej- scową ludność. 6 grudnia 1952 r. obaj oskarżeni zostali aresztowani.

O fakcie zrzutu dywersan- tów władze bezpieczeństwa publicznego zostały tegoż dnia poinformowane przez miej- scową ludność. 6 grudnia 1952 r. obaj oskarżeni zostali aresztowani.

Pod faszystowskimi rządami Malana



Życie prawowitych gospodarzy Unii Południowo- Afrykańskiej — 10 milionów Murzynów i Hindusów pod faszystowskimi rządami Malana stanowi nieprze- rwaną masę poniżenia i cierpienia. Ludność ta zmuszona do zamieszkania w rezerwach i gettach protestuje przeciwko potwornym warunkom, na jakie skazują ją biali.

NA ZDJĘCIU: wejście do jednego z „mieszkań” mu- rzyńskich w Unii Płd.-Afrykańskiej. Napis brzmi: „Chcemy ziemi, żeby zbudować własne domy”.

Fot. — CAF

Program zjednoczenia Berlina

cięższy się poparciem ludności NRD

BERLIN, 17. 2. Opublikowany niedawno przez berlińskią organizację Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) program walki o zjednoczenie Berlina poparty gorąco wszystkie or- ganizacje masowe i partie demokratyczne Niemieckiej Re- publicznej.

Sekretariat berliński Komitetu Frontu Narodowego powitał program jako wielki wkład w dzieło zjednoczenia stolicy Niemiec — Berlina. Wskazując na wielkie sukcesy ludności zachodniego Ber- lina, a przede wszystkim kla- sy robotniczej w walce prze- ciwko antynarodowej polityce

„senatu” reuterowskiego, se- kretariat podkreśla, iż patrio- tyzm zachodnio - berliński w swej sprawiedliwej walce cie- szy się poparciem całego spo- łeczeństwa w demokratycz- nym sektorze Berlina i w Nie- mieckiej Republice Demokra- tycznej oraz wszystkich pa- triotycznych sił Niemiec i po- tężnego obozu obrońców po- koju, któremu przewodzą Związek Radziecki.

Berliński Komitet Frontu Narodowego Niemiec Demokra- tycznych wyraża patriotycz- ną ludność zachodniego Ber- lina do zjednoczenia się w Narodowym Frontie Niemiec Demokratycznych i do wkro- czenia w ten sposób na drogę prowadzącą do szczęśliwych, zjednoczonych Niemiec.

Kierownictwo berlińskiej organizacji partii liberalno - demokratycznej deklaruje cał- kowitą solidarność z progra- mem walki o zjednoczenie Berlina i wyraża członków partii, by poparli ze wszyst- kich sił program SED. Również kierownictwo berliń- skiej organizacji CDU zwró- ciło się do członków tej partii z apelem, by połączyli się z całym ludem pracującym w Berlinie na płaszczyźnie bojo- wego programu SED i wy- stąpili stanowczo przeciwko polityce rozbiłania Berlina i całego kraju.

Wobec tego, że Skrzyszowski i Sosnowski wzięli udział w spotkaniu z oficerami wywiadu amerykańskiego, którzy zapoznali ich z planami dywersyjno-szpiegowskimi na teren Polski, oni sami stają przed sądem w Warszawie.

Wobec tego, że Skrzyszowski i Sosnowski wzięli udział w spotkaniu z oficerami wywiadu amerykańskiego, którzy zapoznali ich z planami dywersyjno-szpiegowskimi na teren Polski, oni sami stają przed sądem w Warszawie.

Wobec tego, że Skrzyszowski i Sosnowski wzięli udział w spotkaniu z oficerami wywiadu amerykańskiego, którzy zapoznali ich z planami dywersyjno-szpiegowskimi na teren Polski, oni sami stają przed sądem w Warszawie.

Wobec tego, że Skrzyszowski i Sosnowski wzięli udział w spotkaniu z oficerami wywiadu amerykańskiego, którzy zapoznali ich z planami dywersyjno-szpiegowskimi na teren Polski, oni sami stają przed sądem w Warszawie.

Wobec tego, że Skrzyszowski i Sosnowski wzięli udział w spotkaniu z oficerami wywiadu amerykańskiego, którzy zapoznali ich z planami dywersyjno-szpiegowskimi na teren Polski, oni sami stają przed sądem w Warszawie.

Wobec tego, że Skrzyszowski i Sosnowski wzięli udział w spotkaniu z oficerami wywiadu amerykańskiego, którzy zapoznali ich z planami dywersyjno-szpiegowskimi na teren Polski, oni sami stają przed sądem w Warszawie.

Wobec tego, że Skrzyszowski i Sosnowski wzięli udział w spotkaniu z oficerami wywiadu amerykańskiego, którzy zapoznali ich z planami dywersyjno-szpiegowskimi na teren Polski, oni sami stają przed sądem w Warszawie.

Polityka przygotowań wojennych napotyka na rosnący opór mas pracujących Anglii

Referat sekretarza generalnego KP W. Brytanii — H. Pollitta

LONDYN 17. 2. W DNIACH 14 I 15 LUTEGO BR. ODBYŁO SIĘ ROZ- SZERZONE PLENUM KOMITETU WYKONAWCZEGO KOMUNISTYCZNEJ PARTII W. BRYTANII, NA KTO- RYM SEKRETARZ GENERALNY PARTII HARRY POL- LITT WYGŁOSIŁ REFERAT.

Pollitt podkreślił, że dla o- becnej sytuacji międzynarodowej charakterystyczne jest wzmożenie przygotowań wo- jennych przez imperialistów. Podkreślając wojenną — powie- dział on — w coraz większym stopniu uciekają się desperac- ko do bezpośrednich aktów prowokacji, sabotażu i rozpe- tywania wojny przeciwko pań- stwom socjalistycznym. Rosną- ce sprzeczności między Anglią a Stanami Zjednoczonymi, wy- rażone różnicą zdań między członkami paktu atlantyckiego zmagającą się pod naciskiem światowego ruchu obrońców pokoju i niezawisłości narodo- wej...

Mówiąc o sytuacji wewne- trznej Anglii, Pollitt wskazał, że kapitaliści zmagają się ofe- ntywne na zdobycze klasy ro- botniczej osiągnięte w długole- tniej walce. Wzrost drożyzny, groźba obniżki płac i spadku za- trudnienia, wzrost bezrobocia, zmagające się trudności ekono- miczne — powiedział Pollitt — stawiają przed klasą robotni- cą nowe, poważne zadanie.

Mimo wszelkich prób pra- wicowych przywódców labu- rystowskich, aby przeszkodzić walce klasy robotniczej — po- wiedział Pollitt — coraz więcej robotników przystępuje do tej walki. Konflikt w łonie partii laburzystowskiej między ele- mentami prawicowymi i lewi- cowymi, dotyczący polityki i kierownictwa, zmagające się rozdziewki w brytyjskich związkach zawodowych TUC, we władzach Labour Party oraz poważne konflikty między TUC a Labour Party — świadczy również o poważnej sytuacji w Anglii i są wyrazem rozczarowania szerego- wych robotników z powodu o- becnej reakcyjnej polityki la- burystów.

Pollitt określił następnie za- datania partii w dziedzinie pol- ityki wewnętrznej i zagranicz- nej.

W dziedzinie polityki za- granicznej partia komunistycz- na będzie walczyła o rozwój wymiany handlowej między Wschodem a Zachodem, o re- dukcję zbrojeń, o podpisanie Paktu Pokoju między plecio- ma wielkimi mocarstwami, o wycofanie wojsk angielskich z Korei, Malediwów, Kenii i Egi- ptu, przeciwko panowaniu a- merykańskiemu w Anglii.

Pollitt podkreślił wielkie znaczenie programu „Droga W. Brytanii do socjalizmu”. Program ten głosi realną kon- struktywną politykę, która może zapewnić zbudowanie socjalizmu w warunkach an- gielskich.

Pollitt stwierdził następnie, że w Anglii około 4.000.000 lu- dzi wypowiedziało się za za- warciem Paktu Pokoju mię- dy plecioną wielkimi mocar- stwami.

Pollitt podkreślił koniecz-

ność wykorzystania wszelkich możliwości dla zapewnienia jednemu z szeregowym robotnikom — laburzystami; partia powinna poświęcić ma- ksymalną uwagę temu zagad- niu — w coraz większym stopniu uciekają się desperac- ko do bezpośrednich aktów prowokacji, sabotażu i rozpe- tywania wojny przeciwko pań- stwom socjalistycznym. Rosną- ce sprzeczności między Anglią a Stanami Zjednoczonymi, wy- rażone różnicą zdań między członkami paktu atlantyckiego zmagającą się pod naciskiem światowego ruchu obrońców pokoju i niezawisłości narodo- wej...

Mówiąc o sytuacji wewne- trznej Anglii, Pollitt wskazał, że kapitaliści zmagają się ofe- ntywne na zdobycze klasy ro- botniczej osiągnięte w długole- tniej walce. Wzrost drożyzny, groźba obniżki płac i spadku za- trudnienia, wzrost bezrobocia, zmagające się trudności ekono- miczne — powiedział Pollitt — stawiają przed klasą robotni- cą nowe, poważne zadanie.

Mimo wszelkich prób pra- wicowych przywódców labu- rystowskich, aby przeszkodzić walce klasy robotniczej — po- wiedział Pollitt — coraz więcej robotników przystępuje do tej walki. Konflikt w łonie partii laburzystowskiej między ele- mentami prawicowymi i lewi- cowymi, dotyczący polityki i kierownictwa, zmagające się rozdziewki w brytyjskich związkach zawodowych TUC, we władzach Labour Party oraz poważne konflikty między TUC a Labour Party — świadczy również o poważnej sytuacji w Anglii i są wyrazem rozczarowania szerego- wych robotników z powodu o- becnej reakcyjnej polityki la- burystów.

Pollitt określił następnie za- datania partii w dziedzinie pol- ityki wewnętrznej i zagranicz- nej.

W dziedzinie polityki za- granicznej partia komunistycz- na będzie walczyła o rozwój wymiany handlowej między Wschodem a Zachodem, o re- dukcję zbrojeń, o podpisanie Paktu Pokoju między plecio- ma wielkimi mocarstwami, o wycofanie wojsk angielskich z Korei, Malediwów, Kenii i Egi- ptu, przeciwko panowaniu a- merykańskiemu w Anglii.

Pollitt podkreślił wielkie znaczenie programu „Droga W. Brytanii do socjalizmu”. Program ten głosi realną kon- struktywną politykę, która może zapewnić zbudowanie socjalizmu w warunkach an- gielskich.

Pollitt stwierdził następnie, że w Anglii około 4.000.000 lu- dzi wypowiedziało się za za- warciem Paktu Pokoju mię- dy plecioną wielkimi mocar- stwami.

Pollitt podkreślił koniecz-

ność wykorzystania wszelkich możliwości dla zapewnienia jednemu z szeregowym robotnikom — laburzystami; partia powinna poświęcić ma- ksymalną uwagę temu zagad- niu — w coraz większym stopniu uciekają się desperac- ko do bezpośrednich aktów prowokacji, sabotażu i rozpe- tywania wojny przeciwko pań- stwom socjalistycznym. Rosną- ce sprzeczności między Anglią a Stanami Zjednoczonymi, wy- rażone różnicą zdań między członkami paktu atlantyckiego zmagającą się pod naciskiem światowego ruchu obrońców pokoju i niezawisłości narodo- wej...

Pracownicy nauki w Łodzi potępiają morderczy wyrok sądu na obrońców pokoju-Rosenbergów

Rezolucja rektorów wyższych uczelni

Postępową opinią światła została wstrząśnięta wiado- mością o odrzuceniu przez pre- zydenta Eisenhowera próby o- ułaskawienia małżonkó Ro- senbergów. „Rosenbergowie, członkowie ruchu obrońców pokoju, zostali skazani na ka- rę śmierci w wyniku provo- kacyjnego procesu, organizo- wanego przez amerykańską tajną policję. Mimo braku do- wodów winy, mimo protestów członków przedstawicieli na- uki i kultury, protestów milio- nów ludzi, prezydent Stanów Zjednoczonych morderczy wy- rok sądu zatwierdził.

Narodziła się nadzieja, że sprawa, że zamierzony nowy mord jest wyrazem postępu- jącej faszyzacji reżimu Sta- nów Zjednoczonych i ma na celu sterylowanie ruchu obrońców pokoju, ogarniające- go coraz szersze masy spo- łeczństwa amerykańskiego.

W imieniu wszystkich pra- cowników nauki w Łodzi, rektorzy wyższych uczelni i Zarząd Środkowej Sekcji Pracowników Nauki wyraża- ją hold dla bohaterstwa postawy Rosenbergów, świadczącej o nieugiętej woli pokoju i głębo- kim umiłowaniu ideałów czło- wieka. Potępimy jak naj- ostrejszymi słowami morder- ców amerykańskich imperiali- stów. Ukazując narodom świa- ta jeszcze raz faszyzowski im- perializm amerykańskich impe-

rialistów, zbrodniarza, który wywoła- je zbrodnię, która oburza i przeraża, w całym świecie. Postępowi pracownicy nauki jeszcze silniej zwrócą się w walce o pokój, o godność i wolność człowieka.

Rektor Uniwersytetu Łódz- kiego prof. dr. Jan Szczepański.
Rektor Politechniki Łódz-kiej — prof. dr. inż. Bolesław Konorski.
Rektor PWSP prof. dr. Han- na Szaszkołowicz.
Rektor WSP prof. dr. Zyg- munt Izdebski.
Rektor Akademii Medycz-nej prof. dr. Emil Paluch.
Zarząd Środkowej Sekcji Pracowników Nauki.

Watykański fejsb — organ „Ostatnie Nowiny” nie po- siada się z radości, z powodu postępów w realizacji posta- wienia tzw. planu Schumana. Jest to, jak wiadomo, zacho- dnie-europejski super-kom- binat węgla i stali, podpo- rądkowany amerykańskiemu i dyktowany amerykań- skimi podległymi wojen- nym.

Entuzjazm papieskiego dziennika zamagany jest je- dnak trochę sprawą „zastrze- żenia” i różnic zdań, dotyczą- cych polityki „armii europejskiej”, bowiem — zdaniem „Ostatniego Romano” — by- łoby jeszcze piękniej i lepiej, gdyby funkcjonował plan Schumana towarzyszący mar- sze wojenne w wykonaniu or- ganów „armii europejskiej”.

Mówiąc po prostu „Osser- vatore Romano” stara się wspomóc niezbyt pomyslny wybieg, wcielający podcór- kę” Dulecia i zachęcić jego „podopiecznych” do szybsze- go „zakończenia” wojny. Imperia- listyczne zasady polityki watykańskiej, w tym celu, nie są — i to — pewności nie ostatni — wy- chodzą z worka zwilżył fra- zesów. „Osservatore” — Wa- tykań — w tym celu, nie są — i to — pewności nie ostatni — wy- chodzą z worka zwilżył fra- zesów. „Osservatore” — Wa- tykań — w tym celu, nie są — i to — pewności nie ostatni — wy- chodzą z worka zwilżył fra- zesów.

Modawców „Osservatore” podpalaczy światła — „współnota interesów”, któ- rym na imię użarzenie na- rodu, w tym celu, nie są — i to — pewności nie ostatni — wy- chodzą z worka zwilżył fra- zesów. „Osservatore” — Wa- tykań — w tym celu, nie są — i to — pewności nie ostatni — wy- chodzą z worka zwilżył fra- zesów.

Sibillano, która również zo- stała rannona, oświadczyła po- licji, że kłódkę rzucił się na nią z nożem, ponieważ sprze- dził się jego żądaniu poda- nia się po raz trzeci sztucz- nemu poronieniu.

Ks. Beneduce był autorem wielu artykułów antykomuni- stycznych, drukowanych na łamach tygodnika kurii nea- politańskiej „La Croce”.

General Niessel pisze, że o- pinia publiczna nie zna treści dokumentów, dotyczących utworzenia „armii europejskiej”.

General Niessel pisze, że o- pinia publiczna nie zna treści dokumentów, dotyczących utworzenia „armii europejskiej”.

General Niessel pisze, że o- pinia publiczna nie zna treści dokumentów, dotyczących utworzenia „armii europejskiej”.

General Niessel pisze, że o- pinia publiczna nie zna treści dokumentów, dotyczących utworzenia „armii europejskiej”.

General Niessel pisze, że o- pinia publiczna nie zna treści dokumentów, dotyczących utworzenia „armii europejskiej”.

General Niessel pisze, że o- pinia publiczna nie zna treści dokumentów, dotyczących utworzenia „armii europejskiej”.

General Niessel pisze, że o- pinia publiczna nie zna treści dokumentów, dotyczących utworzenia „armii europejskiej”.

General Niessel pisze, że o- pinia publiczna nie zna treści dokumentów, dotyczących utworzenia „armii europejskiej”.

Krytyczny głos generała francuskiego o „armii europejskiej”

PARYŻ, 17. 2.

Dziennik „Combat” zamie- ścił artykuł generała Niessela na temat „armii europejskiej”. Autor stwierdza, że wszystkie dokumenty, przewidyujące ut- worzenie tzw. „armii euro- pejskiej” są „trudne do zro- zumienia i brzemienne w nie- bezpieczeństwie dla naszego kraju”.

„Podkreśla on, że układ o tzw. „europejskiej” wspólnocie obronnej” potępo- ny został przez wielu ofice- rów armii francuskiej, którzy milczą jedynie ze względu na dyscyplinę wojskową. Ci ofi- cery, którzy pozwolili sobie na wypowiedzianie niepo- chlebnych uwag o tym ukła- dzie, wydaleniu zostali z Pa- ryża.

General Niessel pisze, że o- pinia publiczna nie zna treści dokumentów, dotyczących utworzenia „armii europejskiej”.

General Niessel pisze, że o- pinia publiczna nie zna treści dokumentów, dotyczących utworzenia „armii europejskiej”.

General Niessel pisze, że o- pinia publiczna nie zna treści dokumentów, dotyczących utworzenia „armii europejskiej”.

General Niessel pisze, że o- pinia publiczna nie zna treści dokumentów, dotyczących utworzenia „armii europejskiej”.

General Niessel pisze, że o- pinia publiczna nie zna treści dokumentów, dotyczących utworzenia „armii europejskiej”.

General Niessel pisze, że o- pinia publiczna nie zna treści dokumentów, dotyczących utworzenia „armii europejskiej”.

General Niessel pisze, że o- pinia publiczna nie zna treści dokumentów, dotyczących utworzenia „armii europejskiej”.

General Niessel pisze, że o- pinia publiczna nie zna treści dokumentów, dotyczących utworzenia „armii europejskiej”.

General Niessel pisze, że o- pinia publiczna nie zna treści dokumentów, dotyczących utworzenia „armii europejskiej”.

MARSZ WYDARZEN

Poplecznicy
Dullesa

Watykański fejsb — organ „Ostatnie Nowiny” nie po- siada się z radości, z powodu postępów w realizacji posta- wienia tzw. planu Schumana. Jest to, jak wiadomo, zacho- dnie-europejski super-kom- binat węgla i stali, podpo- rądkowany amerykańskiemu i dyktowany amerykań- skimi podległymi wojen- nym.

Entuzjazm papieskiego dziennika zamagany jest je- dnak trochę sprawą „zastrze- żenia” i różnic zdań, dotyczą- cych polityki „armii europejskiej”, bowiem — zdaniem „Ostatniego Romano” — by- łoby jeszcze piękniej i lepiej, gdyby funkcjonował plan Schumana towarzyszący mar- sze wojenne w wykonaniu or- ganów „armii europejskiej”.

Mówiąc po prostu „Osser- vatore Romano” stara się wspomóc niezbyt pomyslny wybieg, wcielający podcór- kę” Dulecia i zachęcić jego „podopiecznych” do szybsze- go „zakończenia” wojny. Imperia- listyczne zasady polityki watykańskiej, w tym celu, nie są — i to — pewności nie ostatni — wy- chodzą z worka zwilżył fra- zesów. „Osservatore” — Wa- tykań — w tym celu, nie są — i to — pewności nie ostatni — wy- chodzą z worka zwilżył fra- zesów.

Modawców „Osservatore” podpalaczy światła — „współnota interesów”, któ- rym na imię użarzenie na- rodu, w tym celu, nie są — i to — pewności nie ostatni — wy- chodzą z worka zwilżył fra- zesów. „Osservatore” — Wa- tykań — w tym celu, nie są — i to — pewności nie ostatni — wy- chodzą z worka zwilżył fra- zesów.

Sibillano, która również zo- stała rannona, oświadczyła po- licji, że kłódkę rzucił się na nią z nożem, ponieważ sprze- dził się jego żądaniu poda- nia się po raz trzeci sztucz- nemu poronieniu.

Ks. Beneduce był autorem wielu artykułów antykomuni- stycznych, drukowanych na łamach tygodnika kurii nea- politańskiej „La Croce”.

General Niessel pisze, że o- pinia publiczna nie zna treści dokumentów, dotyczących utworzenia „armii europejskiej”.

General Niessel pisze, że o- pinia publiczna nie zna treści dokumentów, dotyczących utworzenia „armii europejskiej”.

General Niessel pisze, że o- pinia publiczna nie zna treści dokumentów, dotyczących utworzenia „armii europejskiej”.

General Niessel pisze, że o- pinia publiczna nie zna treści dokumentów, dotyczących utworzenia „armii europejskiej”.

General Niessel pisze, że o- pinia publiczna nie zna treści dokumentów, dotyczących utworzenia „armii europejskiej”.

General Niessel pisze, że o- pinia publiczna nie zna treści dokumentów, dotyczących utworzenia „armii europejskiej”.

General Niessel pisze, że o- pinia publiczna nie zna treści dokumentów, dotyczących utworzenia „armii europejskiej”.

General Niessel pisze, że o- pinia publiczna nie zna treści dokumentów, dotyczących utworzenia „armii europejskiej”.

O zastosowanie akordu w oddziałach pomocniczych

W przemyśle włókienniczym istotne są jeszcze zakłady, które najwidoczniej nie doceniają znaczenia systemu akordowego. Bo czymże innym było niekorzystanie z systemu akordowego procentu zakładowania prac w wielu zakładach. Oto np. w Pabianickim ZPZ zakładowano zaledwie 67,6 proc. załogi, jeszcze mniej, bo tylko 64,8 proc. robotników zakładowanych liczą ZPW im. Nowotki w Tomaszowie, 72,8 proc. — Zakłady im. Bardowskiego, 69,7 proc. — ZPW im. Świerczewskiego, 67,5 proc. — ZPB im. Szymańskiego.

Znamienny jest fakt, że o ile zakłady włókiennicze na ogół starają się o zakładowanie robotników zatrudnionych bezpośrednio przy produkcji, to bardzo niewiele zwraca uwagi na akordyzację w oddziałach przygotowawczych i pomocniczych. A przecież to jest także bardzo ważny odłamek. Od sprawnej pracy oddziałów pomocniczych zależy niejednokrotnie wykonywanie planów przez oddziały produkcyjne. Niekiedy oddziały te stanowią nawet „wąskie gardła” zakładów, które właśnie przez akordyzację można zlikwidować. Tak było np. w ZPW im. Świerczewskiego. W sortownicę cewek zatrudniono 16 osób, a oddział skłarżył się ciągle na brak wysortowanych cewek. Wprowadzenie akordu w sortownicę pozwoliło na zmniejszenie ilości zatrudnionych tam robotników do 11 osób i obecnie sortownia, która przez długi czas była „wąskim gardłem”, bez trudu nadąża z dostarczaniem cewek oddziałom produkcyjnym. Tak więc wprowadzenie systemu akordowego nie tylko pomogło zakładom w zlikwidowaniu poważnych trudności, ale pozwoliło także na przesunięcie do innych prac pięciu osób z jednego tylko oddziału. Zakłady te mają zresztą bogate doświadczenie i z innych oddziałów, gdzie po wprowadzeniu akordu podniosła się wydajność i wzrosły zarobki robotników.

Na przykład w czesalni od listopada 1952 r., tzn. od momentu wprowadzenia akordu, wydajność pracy wzrosła o 12 proc., zaś zarobki robotników — o 10 proc. Ale w tychże ZPW im. Świerczewskiego, mimo pokonanych trudności na oddziale akordyzacji prac, w oddziałach pomocniczych wiele jest jeszcze do zrobienia. Do tej pory pracują tam na dniówkę stolarze i pracownicy igłarni. Zaledwie 43 proc. robotników objęto akordem w ślusarni. 56,9 proc. robotników pracuje na akord w skrawalni. W grzeblarni i czesalni wełny stosowano dotychczas akord zbiorowy i dopiero obecnie

opracowuje się normy indywidualne. Kierownictwo zakładów powinno postarać się, aby te prace zostały zakładowane jak najszybciej. Tak samo należy pomyśleć o szybkim ustaleniu norm dla natłaczek i smarowców. Pełne zakładowanie oddziałów pomocniczych przyniesie zakładom niewątpliwie efekty ekonomiczne, a dla robotników, pracujących dotychczas na dniówkę, będzie bodźcem do zwiększenia wydajności.

64,8 proc. robotników zakładowanych liczą ZPW im. Nowotki w Tomaszowie. W porównaniu z takimi zakładami, jak ZPW im. 9 Maja, gdzie w akordzie pracuje 87,1 proc. załogi, czy ZPW im. Piętruskiego w Zgierz — 82,1 proc., jest to bardzo niska liczba. A jest tak dlatego, że w ZPW im. Nowotki w oddziałach przygotowawczych tkalni i przedziałni prace zakładowane są w bardzo małym stopniu, zaś pracy w oddziałach pomocniczych nie zakładowano w ogóle. Kierownictwo zakładów winno co rychlej spowodować zmianę tego stanu rzeczy.

Większe rozpiętość w akordyzacji prac istnieje także w zakładach przemysłu bawełnianego. Jeśli w takich np. zakładach, jak ZPB im. Dzierżyńskiego czy ZPB im. Marchewskiego zakładowano ponad 80 proc. wszystkich zatrudnionych w grupie przemysłowej, to w ZPB im. Szymańskiego mamy zaledwie 67,5 proc. robotników zakładowanych. I tutaj, tak jak w zakładach wymienionych poprzednio, w akordzie pracują robotnicy w oddziałach produkcyjnych, a na dniówkę — wykonujący prace pomocnicze: obrzynacze szpul, czyszczące odpadki, przebieżki i zamiataczki. Nie zakładowano robotników transportu wewnętrznego w przewijalni, nakładaczy wiatku, wydawczy wiatku i wyciągaczy sztek w tkalni.

ZPB im. Szymańskiego mają trudności w codziennym, rytmicznym wykonywaniu planów. Zastosowanie systemu akordowego przy pracach pomocniczych, objęcie nim większej niż dotychczas liczby robotników niewątpliwie pomogłoby w usunięciu tych trudności.

Jakie należy wyciągnąć wnioski z podanych faktów? Przytoczone przykłady świadczą, że tam gdzie zakładowano wszystkie możliwe prace, powzięła wzrosła wydajność, a w konsekwencji urosły także zarobki robotników. Wzrost wydajności i zarobków robotników w realizacji planów produkcyjnych. Podniosły się także

zarobki robotników. Wymienione uprzednio przykłady świadczą także, że w wielu zakładach przemysłu włókienniczego istnieje znaczne możliwości rozszerzenia akordu. Sprawni tymi muszą jednak być dyrekcyje, organizacje partyjne i związkowe, tym bardziej że uchwała z dnia 3 stycznia 1953 r. stwarza korzystniejszą niż dotąd bazę wyjściową dla wzrostu wydajności pracy robotników. Organizacje partyjne, mające na względzie postawienie tej uchwały, winny rozwinąć tejsi uświadamiającą o korzyściach, jakie osiąga i robotnik pracujący na akord, mają możliwość podnoszenia swego zarobku i zakładowania do wzrostu produkcji.

A. JĘDROWICZ



NARADA KORESPONDENCYJNA UJAWNIAMY NOWE REZERWY CODZIENNE WYKONUJEMY PLAN

Ścisłe przestrzeganie dyscypliny pracy umożliwi dalszy wzrost produkcji

Załoga naszych zakładów wykonała przed terminem zadania 3 roku Śześciolatki plan produkcji za styczeń 1953 r. wykonaliśmy w 102,1 proc. Również rytmicznie i z nadwyżką realizujemy plany dzienne w lutym. W dniu 2 bm. plan wykonano w 102,8 proc., 3 bm. — w 103,2 proc., a w dniu 5 bm. w 104,7 proc. Posiadamy niewątpliwie osiągnięcia, lecz nie wykorzystaliśmy jeszcze wszystkich rezerw produkcyjnych. Załoga nasza mogłaby się wykazać jeszcze lepszymi wynikami, gdyby przestrzegano ściśle socjalistycznej dyscypliny pracy.

W dniu 2 lutego br., na zmianie majstra Stanisława Głewicza, nie stawili się do pracy, bez usprawiedliwienia przyczyn, trzy obciążacze: Kazimierz Bucowski, Helena Kłodziejska i Wiesława Gawrysiak. Na skutek tego obciążenie maszyn obróbkowych trwało dłużej niż zwykle, a plan dziennej na tej zmianie nie został w pełni wykonany. W dniu następnym, kiedy brygada obciążaczy pracowała w komplecie, plan dziennej wykonano w 100,2 proc.

Walka z nieusprawiedliwioną absencją, to walka o rytmiczne wykonywanie i przekraczanie planów dziennej. Zagadnienie to uwypukli się dobitnie, gdy zanalizujemy je w przebiegu miesiecznym. W styczniu br.

Janina Witkowska
z Zgierskich ZPB im. 100 Poległych w Zgierzu

W wyniku tego niektóre stanowiska produkcyjne nie były należycie obsłużone. Gdyby w styczniu socjalistyczna dyscyplina pracy była ściśle przestrzegana, załoga nasza z pewnością wykonałaby plan produkcji ze znaczną nadwyżką. Mówiąc o ścisłym przestrzeganiu socjalistycznej dyscypliny pracy, podkreślić należy również, że wiele naszych przadek nie wykorzystuje należycie dnia roboczego, nie pracuje pełnych 480 minut. Liczne są wypadki, gdy niektóre robotnice tracą cenny czas produkcyjny na rozmowy z koleżankami, na bezproduktywne spacery po sali itd. Winniśmy sobie uświadomić, że każda stracona minuta dnia roboczego powoduje znaczne straty w produkcji.

Ścisłe przestrzeganie socjalistycznej dyscypliny pracy — to źródło poważnych, nie wykorzystanych dotąd rezerw produkcyjnych. Dlatego też naszym obowiązkiem jest wzmożone prace uświadamiające wśród tych, którzy opuszczają dni robocze bez usprawiedliwienia przyczyn.

W zwanym roku Śześciolatki wzrosły nasze zadania, skuteczniej też musimy prowadzić walkę z bumelantem.

W wyniku nieobecności nierobów. Leokadia Ludwiczak jest jedną z produkcyjnych przadek w zakładzie. Nigdy nie opuszcza pracy. Zawsze stara się wypełnić jak najlepiej swoje obowiązki, z zapałem walczy o wyższą i lepszą produkcję. Takich robotnic jak przadek Ludwiczak w ZPB im. 1 Maja jest bardzo wiele. Jest ich zdecydowana większość.

Są jednak przadek, które nie wykazują żadnej troski o podwyższenie produkcji. Do takich należy zaliczyć Zofię Mierczyńską, która w styczniu wykonała zaledwie 63 proc. planu. Mierczyńska nagminnie nie przychodzi do pracy, a gdy pracuje, to ciągle odchodzi od swych maszyn. Podczas jej nieobecności, na maszynach powstają „barany” i w rezultacie Mierczyńska osiąga niską produkcję.

To samo można powiedzieć o przadce Leokadii Bojanowskiej, która także nie przychodzi do pracy i nie prze-

strzeża 8-godzinny dzień pracy. W styczniu wykonała ona zaledwie 88 proc. planu, zarabiając 700 zł podczas, gdy przadek pracująca na tych samych maszynach na drugiej zmianie, wykonała 105 proc. planu i uzyskała zarobek w wysokości 1.305 zł. Gdyby więc nie lekceważący stosunek do pracy, zarobek Bojanowskiej mógłby być znacznie wyższy.

Walka z bumelantem w ZPB im. 1 Maja nie jest jeszcze dość ostra. Wiele majstrów nie troszczy się o poprawę dyscypliny pracy w podległym im zespołach, nie tłumaczy przadek, że na skutek ich nieuszanowania powstają poważne straty i dla zakładów i dla nich samych.

Nie troszczy się o podniesienie dyscypliny pracy w swoim zespole np. majster Józef Jaroś. Przadek pracujący pod jego kierownictwem, nie przestrzegają 8-godzinnego dnia pracy, często odchodzą od maszyn, jak również nie przychodzą do fabryki. Ze spół majstra Jarosza — każdego dnia osiąga inne wyniki. Nie ma tutaj w ogóle mowy o rytmicznej pracy.

Jednym z najlepszych jest zespół majstra Tadeusza Rogowskiego, który ostatnio dokonał 111 proc. planu. O to trzeba powiedzieć, że majster Rogowski jest prawdziwym kierownikiem swojego zespołu, troszczy się o wykorzystanie każdej minuty w celu uzyskania wyższej produkcji. Przadek tego zespołu, dzięki przestrzeganiu dyscypliny pracy, osiąga coraz wyższe zarobki.

Do walki z bumelantem nie włączyły się też grupy partyjne, agitatorzy oraz meżowie zaufania. Oddziałowe organizacje partyjne nie zajmują się w dostatecznej mierze polepszaniem dyscypliny pracy w swoich oddziałach. Również nie przejawiają należytej działalności w tym kierunku oddziałowe rady zakładowe.

Nadmierzna absencja w ZPB im. 1 Maja jest poważną przeszkodą hamującą wzrost produkcji. 2 proc. — absencja to poważna rezerwa produkcyjna, którą należy jak najszybciej wyzyskać. Trzeba szybko wystąpić do zdecydowanej walki z bumelantem. Jest to zadanie aparatu technicznego oraz organizacji partyjnej i związkowej. Zadaniem agitatorów oraz meżów zaufania jest dotrzeć do każdej przadek, aby wyjaśnić, jak wielkie znaczenie posiada przestrzeganie dyscypliny pracy. Organizacje partyjne zaś muszą czuwać, aby członkowie partii wyróżniali się strzeganiem dyscypliny pracy, dawali pod tym względem przykład wszystkim bezpartyjnym.

M. SZUMSKA

Nasi KORESPONDENCI nisza

Załoga Zakładu „D” ZPB im. Stalina walczy o codzienną realizację planów

W wyniku wzmożonej pracy propagandowej — politycznej załoga Zakładu „D” ZPB im. Stalina może wykazać się osiągnięciami w walce o codzienne wykonywanie planów produkcyjnych. Nastąpił wyraźny wzrost wydajności pracy. Duży sukces osiągnęła załoga oddziału magli suchych, która plan pierwszej lutowej „pięciodniówki” wykonała w 123,5 proc.

Pamiętając o zasadzie, że zwiększenie wydajności pracy zwiększa zarobki — kierownictwo techniczne czyni starania o organizacyjne usprawnienie pracy. Majstrowie poszczególnych oddziałów, jak tow. Szadek i Cieciorowski z oddziału magli suchych, czy tow. Baranowski lub Barański z apretury kolorowej, tak zorganizowali pracę, że tow. z ich oddziałów przechodzi natychmiast do następnego działu, co likwiduje ewentualne postoje, mające decydujący wpływ na wykonanie planów.

Plan pierwszej „pięciodniówki” przez cały zakład zrealizowany został w 102,1 proc., a poszczególne oddziały osiągnęły: apretura kolorowa 121 proc., drukarnia 121,1 proc., draparnia (za cztery dni) 100,1 proc. W ogniu wiołką się farbarnia, która nie wykonała swego planu i osiągnęła 98,1 proc. oraz bielnię, którego załoga wykonała plan tylko w 89,4 proc. Przyczyny niewykonania tkwią w braku takich tkanin, które przez te oddziały mogłyby być przerabiane.

Pośród członków załogi należy wyróżnić takich robotników jak: Franciszek Nowak, który ze swym trzyosobowym zespołem na maglach suchych wykonuje dzienne plany w 145 proc., Jan Rospara, który z podobnym zespołem osiąga 132 proc., Konstanty Kopka, Antoni Zakomny z farbarni i inni.

Duży wpływ na rytmiczne wykonywanie planów ma doprowadzenie planów produkcyjnych do załogi, do każdej maszyny.

Zle jest jednak, że rada zakładowa zbyt mało interesuje się produkcją i wykonaniem planów. Dowodem tego jest fakt, iż rada zakładowa nie potrafiła odpowiedzieć na pytanie, w jakiej wysokości są realizowane plany przez poszczególne oddziały. Winę tu ponosi również pracownica, która zobowiązana jest do zestawiania codziennych raportów wykonania planów i przesłania ich czy to radzie zakładowej czy organizacji partyjnej, a nie czyni tego. Rada zakładowa winna nie usprawiedliwiać się tym, lecz spowodować właściwsze wypełnianie przez wspomnianą pracownicę jej obowiązków.

Wykonanie przez załogę Zakładu „D” planu styczniowego i realizowanie planu w bieżącym miesiącu nie powinno uspokajać załogi i kierownictwa. Należy jeszcze bardziej zwiększyć wysiłki, aby wszystkie oddziały wykonywały systematycznie swe zadania. Odnośni się to szczególnie do farbarni i bielni. Dlatego też dyrekcja winna alarmować CZPB, by ten lepiej rozpracowywał normatywy dla poszczególnych zakładów.

JOZEF BAJSZCZAK
ZPB im. Stalina, Zakład „D”

Śladem naszych artykułów

Odpowiadając na artykuł pt. „który zadowolili się jedynie „ZAMIAST 3 GODZIN — 3 remontem chłomstka, a nie ZDNI” („Głos Robotniczy” Nr 2) interesowali się całą skrynką Dyrekcyj ZPW im. Łukasza — zbieracza w czasie naprawy.

Winni otrzymali surowe naganę i przyrzekli, że podobne wypadki więcej się nie powtórzą.

ob. ob. Mizerski i Ostrowski, rzą.

Na tematy partyjne

O roli i znaczeniu zebrań partyjnych w zakładach pracy

Czwarty rok Planu 5-letniego stawia przed organizacjami partyjnymi w zakładach produkcyjnych trudne, odpowiedzialne zadania. Obyrmy rolę w mobilizacji wszystkich członków partii do wykonania tych zadań, do spełnienia swej awangardowej roli wśród załogi — spełniają zebrań partyjne, które są jedną z podstawowych form pracy partyjnej.

Zebrań partyjnych — mówi statut PZPR — jest „najwyższą władzą podstawowej organizacji partyjnej”. Na systematycznie odbywających się zebrań zakładowych i oddziałowych organizacje partyjne są podejmowane uchwały, dotyczące pracy organizacji i poszczególnych jej członków. Zebrań partyjnych wybiera, w celu kierowania bieżącą pracą, sekretarza lub egzekutywę, wysłuchuje sprawozdań z ich działalności. Prawem i obowiązkiem każdego członka partii jest brać udział w zebrań partyjnym, na którym może on swobodnie wypowiadać się w sprawach dotyczących partii, omawiać i krytykować pracę każdego członka i działacza partyjnego, brać czynny udział w wyborach i być wybieranym do władz partyjnych.

Zebrań partyjnych podnoszą świadomość i aktywność członków i kandydatów na członków partii, mobilizują ich do aktywnej realizacji uchwał partii i zakładu, podnoszą w nich odpowiedzialność za wykonanie planów produkcyjnych, za działalność całej organizacji partyjnej, umacniają dyscyplinę partyjną, są szkołą komunistycznego wychowania członków partii.

Porządek dzienny — to ważna sprawa

Wpływ zebrań partyjnych na kształt działalności zakładu jest ściśle uzależniony od tego, jakie zagadnienia są na nim omawiane. Sekretarz organizacji partyjnej, członkowie egzekutywy powinni dokładnie znać życie swego zakładu pracy, mieć ścisłą łączność z członkami partii i bezpartyjnymi, po to, aby z obydwu stron wachlarza zagadnień wybrać najbardziej aktualne, te, które muszą być w pierwszym rzędzie omówione. Służą one podstawą dla kierownictwa partyjnych organizacji, którzy, jak na przykład, tow. Wojdał, sekretarz organizacji partyj-

nej Zakładów im. Marchewskiego, ustalając porządek dzienny, zadają partyjnym członkom partii, aktywny bezpartyjnego dyrektora zakładu, przewodniczącego rady zakładowej itp. Doświadczenia wskazują, że tylko wtedy, gdy na porządku dziennym stoją zagadnienia najbardziej palące, przy czym gdy postawione są bezpośrednio i krytycznie, można mieć pełną gwarancję, że zebrań będzie przebiegało przy dużej aktywności zebranych. Trzeba również pamiętać o tym, że porządek dzienny nie może być przedłożony, gdyż meczy to uczestników i osłabia ich aktywność przy omawianiu dalszych punktów porządku dziennego.

Na zebrań organizacje partyjne w zakładach pracy poważnie miejsce w porządku dziennym zajmują zagadnienia produkcyjne, przede wszystkim takie, jak wykonanie planów gospodarczych i zadań państwowych, wprowadzenie nowych metod pracy, rozwój współzawodnictwa, podniesienie wydajności pracy, zwiększenie oszczędności surowca, paliwa, energii elektrycznej itp.

Na zebrań częstokroć stawiane są zagadnienia pracy wewnątrzpartyjnej, a szczególnie sprawy szkolenia partyjnego. Zagadnienia ideologiczne omawiane na zebrań wychowują członków partii w duchu teorii marksistowsko-leninowskiej, uodporniają ich na wpływy ideologii burżuazyjnej. Ważne jest, aby również te zagadnienia nie były stawiane abstrakcyjnie, ogólnikowo, lecz, by były powiązane z codzienną walką organizacji partyjnej o wykonanie swych zadań.

Lecz organizacja partyjna nie może zamykać się jedynie w kręgu zadań, związanych z pracą tylko danego zakładu. Każda partia organizacja, jakkolwiek członek organizacji dziennej, miejskiej czy powiatowej, powinna żyć nie tylko swoimi zagadnieniami, lecz również zagadnieniami swojego terenu. Dlatego też na partyjnych zebrań omawiane są uchwały instancji dziennej, miejskiej, czy powiatowej, w celu włączenia całego aktywnego partyjnego do realizacji tych uchwał. Dobrze jest, gdy komitet dziennej, miejskiej lub powiatowej pomaga sekretarzom podstawowych organizacji w układaniu porządku dziennego zebrań, gdy pomyśla na zebrań swych

przedstawicieli, którzy wtedy najlepiej mogą zapoznać się z pracą organizacji partyjnej, ale ile jest, kiedy porządek zebrań zostaje organizacji partyjnej przez dzielnicę narzucony mechanicznie, bez uwzględnienia specyfiki tego czy innego zakładu.

Każda partia organizacja, gdzie się ona nie znajdowała, powinna być sprawami całej partii, całego naszego narodu. Dlatego też na partyjnych zebrań powinny być omawiane uchwały i postanowienia Komitetu Centralnego naszej partii i rządu, powinny być wyważone drogi do realizacji tych uchwał.

Tylko dobrze przygotowane zebrań spełnia swe zadanie

Aby zebrań spełniło należycie swą rolę, musi ono być dobrze przygotowane. O zebrań i jego porządku dziennym członkowie partii winni być powiadomieni na kilka dni przedtem, by mogli przygotować się do dyskusji. Sekretarz organizacji partyjnej i członkowie egzekutywy przez osobiste rozmowy z członkami partii powinni zachęcić ich do wzięcia udziału w dyskusji i poruszenia aktualnych spraw. Duże znaczenie w przygotowaniu zebrań posiada dobre opracowanie referatu, do którego w poważnej mierze należy aktywność dyskusji, poziom krytyki i samokrytyki. Referat nie może ograniczyć się jedynie do podawania pewnych faktów, przykładów i wydarzeń; powinien on być krytycznie przeanalizowany i wysuwać konkretne wnioski.

Ważne jest, aby referat w sposób umietyny łączący zagadnienia ogólnopartyjne z konkretnymi zadaniami, stającymi przed danym zakładem. Tymczasem w niektórych partyjnych organizacjach, jak np. w Zakładach im. Głazewskiego, referaty mają charakter pogadanki ogólnopartyjnych. Zdarza się też, że referaty są ogólnopartyjne i przypominają raczej sprawozdania na naradach technicznych — jak to miało miejsce w okresie przedwyborczym w niektórych oddziałach Zakładów im. Stalina. Błędna jest również praktyka, stosowana w niektórych organizacjach partyjnych na terenie Pabianic, stawiania na zebrań dwóch oddzielnych referatów — politycznego i gospodarczego, gdyż doprowadza to do sztucz-

nego oddzielenia dwóch ściśle z sobą związanych problemów, polityki i ekonomiki.

W niektórych organizacjach partyjnych, jak np. w ZPP im. Lenartowskiego, w celu głębszej analizy zagadnień, które mają być omówione w referacie na zebrań, egzekutywa wyznacza grupę towarzyszących, która potem partii, niekiedy uchwały dotyczące spraw zakładu mają ogólny, niekonkretny charakter lub też są odbiciem zarządzeń administracji zakładu. Takie uchwały nie mobilizują członków partii do ich realizacji — kontrola wykonania takich uchwał nie jest możliwa. Projekt uchwały musi być przygotowany, nie jak to się czasami zdarza, na samym zebrań, ale przed zebrań, tak jak przygotowuje się referat. Oczywiście, że do uchwały należy wprowadzić wszystkie wnioski, jakie wysunęły zostaną w dyskusji na zebrań. Dlatego też należy zwrócić uwagę na dokładność i szczegółowość protokołu z zebrań, który nie tylko pozwala dokładnie ustalić wszystkie wnioski z zebrań, ale jest również poważnym dokumentem partyjnym, świadczącym o życiu wewnątrzpartyjnym danej organizacji.

Zebrań partyjne powinny również stać kontrolowaną jak są wykonywane uchwały, przyjęte w okresie poprzednim. W niektórych partyjnych organizacjach, jak np. w ZPO im. Wieckowskiego, przyjęte jest, że przed przystąpieniem do omówienia zagadnień stojących na porządku dziennym sekretarz informuje zebranych, co zrobiono w celu wykonania uchwał podjętych na zebrań poprzednim. Na takim zebrań członkowie partii mogą w każdej chwili zażądać od egzekutywy wyjaśnienia, dlaczego ta czy inna uchwała nie została wykonana. Bardzo ważnym postulatem, stojącym przed organizacjami partyjnymi jest regularne, a nie przypadkowe zwoływanie zebrań partyjnych. Regularność nie polega na tym, by zebrań zwoływać w jeden i ten sam dzień tygodnia, miesiąca itp. Przy określaniu daty zebrań organizacja partyjna powinna kierować się interesami swojego zakładu, ważnością zagadnień itp.

Jednakże na naszym terenie zdarzają się jeszcze wypadki nieregularnego zwoływania zebrań, a szczególnie w dużych zakładach pracy. W takich zakładach jak: ZPB im. Dywizji Kosciuszki, ZPB im. 1 Maja, ZPB im. Armii Ludowej i innych nie zwoływa się regularnie ogólnozakładowych zebrań, które przecież odgrywają olbrzymią rolę w nawiązaniu kontaktu pomiędzy członkami partii, pracującymi w różnych oddziałach czy salach. Zebrań ogólnozakładowe powinno być

Zebrań winno zakończyć się przyjęciem uchwały

Po omówieniu tego czy innego zagadnienia na zebrań partyjnym członkowie partii w większości wypadków przyjmują uchwałę, która, po przegłosowaniu jej przez większość, obowiązuje wszystkich członków organizacji. Podstawowa organizacja partyjna, której zadaniem jest bezpośrednia realizacja uchwał partii, nie powinna uchwał instancji wyższych powtarzać w formie ogólnej, lecz zobowiązana jest je konkretyzować, by jak najlepiej realizować je w praktyce. Oczywiście, że nie mogą one być sprzeczne z uchwałami instancji wyższych. Dlatego też uchwały zebrań partyjnych muszą być konkretne, musi dokładnie o-

kreślać, co i jak powinno być zrobione, muszą być ustalone terminy i nazwiska towarzyszy odpowiedzialnych za realizację poszczególnych punktów uchwały.

Lecz nie zawsze tak bywa. Np. na zebrań partyjnych wielu organizacji podstawowych w dzielnicy Włocławek w ogóle nie przyjmują uchwał lub zastępują się apelem do członków partii. Niekiedy uchwały dotyczące spraw zakładu mają ogólny, niekonkretny charakter lub też są odbiciem zarządzeń administracji zakładu. Takie uchwały nie mobilizują członków partii do ich realizacji — kontrola wykonania takich uchwał nie jest możliwa. Projekt uchwały musi być przygotowany, nie jak to się czasami zdarza, na samym zebrań, ale przed zebrań, tak jak przygotowuje się referat. Oczywiście, że do uchwały należy wprowadzić wszystkie wnioski, jakie wysunęły zostaną w dyskusji na zebrań. Dlatego też należy zwrócić uwagę na dokładność i szczegółowość protokołu z zebrań, który nie tylko pozwala dokładnie ustalić wszystkie wnioski z zebrań, ale jest również poważnym dokumentem partyjnym, świadczącym o życiu wewnątrzpartyjnym danej organizacji.

Zebrań partyjne powinny również stać kontrolowaną jak są wykonywane uchwały, przyjęte w okresie poprzednim. W niektórych partyjnych organizacjach, jak np. w ZPO im. Wieckowskiego, przyjęte jest, że przed przystąpieniem do omówienia zagadnień stojących na porządku dziennym sekretarz informuje zebranych, co zrobiono w celu wykonania uchwał podjętych na zebrań poprzednim. Na takim zebrań członkowie partii mogą w każdej chwili zażądać od egzekutywy wyjaśnienia, dlaczego ta czy inna uchwała nie została wykonana.

Bardzo ważnym postulatem, stojącym przed organizacjami partyjnymi jest regularne, a nie przypadkowe zwoływanie zebrań partyjnych. Regularność nie polega na tym, by zebrań zwoływać w jeden i ten sam dzień tygodnia, miesiąca itp. Przy określaniu daty zebrań organizacja partyjna powinna kierować się interesami swojego zakładu, ważnością zagadnień itp.

Jednakże na naszym terenie zdarzają się jeszcze wypadki nieregularnego zwoływania zebrań, a szczególnie w dużych zakładach pracy. W takich zakładach jak: ZPB im. Dywizji Kosciuszki, ZPB im. 1 Maja, ZPB im. Armii Ludowej i innych nie zwoływa się regularnie ogólnozakładowych zebrań, które przecież odgrywają olbrzymią rolę w nawiązaniu kontaktu pomiędzy członkami partii, pracującymi w różnych oddziałach czy salach. Zebrań ogólnozakładowe powinno być

zwoływane raz na trzy miesiące, jak to robi np. organizacja partyjna ZPB im. Dzierżyńskiego.

Oczywiście, że na takich zebrań muszą być stawiane zagadnienia, które interesują członków partii wszystkich oddziałów — wtedy i dyskusja będzie bardziej ożywiona i wszyscy członkowie partii będą żyć problemami swojego całego zakładu.

Zebrań otwarte

Obok normalnych, zamkniętych zebrań partyjnych, w których udział biorą tylko członkowie i kandydaci na członków partii, organizacje partyjne przeprowadzają także zebrań otwarte, w których mogą uczestniczyć również i bezpartyjni. Jakże powinno być zebrań — zamknięte czy otwarte, rozstrzyga egzekutywa, względnie sekretarz, w zależności od omawianych zagadnień. Otwarte zebrań, tak jak i zamknięte, powinny być przeprowadzane systematycznie. Ważne jest, by na zebrań tych był obecny cały aktywny bezpartyjny — w ten sposób organizacja partyjna bardziej zbliżył się do siebie i łatwiej jej będzie mobilizować go do realizacji wytycznych partii i rządu.

Na zebrań takich trzeba w pierwszym rzędzie wysłuchiwać sprawozdań kierowników administracji o przebiegu realizacji planów produkcyjnych, o pracy majstrów itp. oraz przewodniczących rad zakładowych i organizacji zakładowej ZMP — o udziale aktywnego związkowego i młodzieżowego w walce o plan. Członkowie partii powinni zachęcać bezpartyjnych do jak najaktywniejszego zabierania głosu w dyskusji, do wypowiadania swoich spostrzeżeń.

Niektóre nasze organizacje partyjne mają już poważne doświadczenia w przeprowadzaniu otwartych zebrań. I tak np. w przedziałni cienkopiędnej Zakładów im. 1 Maja zebrań te cieszą się dużą frekwencją, bezpartyjni biorą aktywny udział w dyskusji. Jedno z takich zebrań przed konferencją partyjną — techniczną wysunęło cały szereg wniosków, które potem zostały w uchwałach konferencji uwzględnione.

Zebrań nasze organizacje partyjne olbrzymią rolę w życiu naszych organizacji partyjnych. Są one szkołą wychowania, dyscypliny i aktywności członków partii. Dlatego też zadaniem każdej organizacji partyjnej jest stale podnoszenie poziomu politycznego i sprawności organizacyjnej zebrań partyjnych, a obowiązkiem każdej instancji partyjnej — jak najszerzej upowszechniać najlepsze doświadczenia w tej dziedzinie.

B. ALEKSANDROWICZ

SPORT

Przy dźwiękach fanfar i werbli
młodzież harcerska przeprowadziła
eliminacje do igrzysk krynickich

Wzrost w dniach 14 i 15 bm. przeżywał jedna z tych imprez sportowych, o której mówią wszyscy mieszkańcy, która żyje dosłownie prawie całe miasto. Dworzec kolejowy ozdobiły flagami i czerwonymi transparentami, witającymi przyjeżdżających harcerzy — sportowców wojewódzkiego i okręgowego eliminacji przed IV Centralnymi Igrzyskami Harcerskimi Zimowymi, roli się wprost do rozradowanych, tryskających zdrowiem chłopów i dziewcząt. Kurdy postępy przywodziły młodzież witała specjalną delegacją harcerską z werblastami i fanfarami.

W Domu Młodzieży Robotniczej przy zakładach „Boruta” zamieszkało 279 uczestników eliminacji, w tym 89 dziewcząt. Wspaniały mieszkaniowy, wygodny — idealny, pogodny wspaniały.

Na otwarcie eliminacji, którego dokonał przy dźwiękach fanfar i werbli przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, ob. Horodecki, wygłosił wspaniałe przemówienie. W tym czasie od zajęć mieszkaniowych, wspaniale — idealny, pogodny wspaniały.

Konkurencje narciarskie rozegrano w Smardzewie. Bieg patrolowy chłopów na dystansie około 2.400 metrów wygrał zespół powiatu łęczyckiego, bieg patrolowy dziewcząt (dystans około 2.000 m) wygrał zespół ze Zgierza. W ogólnej punktacji pierwsze miejsce i puchar przedchodzący zdobył Zgierz 4.414 pkt., przed Łodzią (powiatem) i Piotrkowem (miastem).

Na zwycięzców w poszczególnych konkurencjach czekały piękne i wartościowe nagrody, w postaci fart, skafandrów, swetrów narciarskich itp.

Wzrost w dniach 14 i 15 bm. przeżywał jedna z tych imprez sportowych, o której mówią wszyscy mieszkańcy, która żyje dosłownie prawie całe miasto. Dworzec kolejowy ozdobiły flagami i czerwonymi transparentami, witającymi przyjeżdżających harcerzy — sportowców wojewódzkiego i okręgowego eliminacji przed IV Centralnymi Igrzyskami Harcerskimi Zimowymi, roli się wprost do rozradowanych, tryskających zdrowiem chłopów i dziewcząt. Kurdy postępy przywodziły młodzież witała specjalną delegacją harcerską z werblastami i fanfarami.

Akademicka
reprezentacja Polski
wyjechała
do Semmeringu

Narciarska akademicka reprezentacja Polski wyjechała do Semmeringu, gdzie odbędzie się II Zimowe Akademickie Mistrzostwa Świata. W składzie naszej ekipy znajdują się Barbara Grochowska, która broń będzie tytułu akademickiej mistrzyni świata w biegu zjazdowym, oraz Stefan Bieda, dwukrotny zdobywca tytułu mistrza świata w kombinacji alpejskiej i biegu zjazdowym. Przed odjazdem do Austrii, nasi sportowcy mieli spotkanie z przewodniczącą i nauczycielami z Zakładu Wychowania Fizycznego, w tym z Zygmuntem, następującym treść:

„Witam, abyscie wznowili powagę zdobyć uznanie tych studentów sportowców ze wszystkich krajów, z którymi łączymy się w wieloletnią współpracę. Przed odjazdem do Austrii, nasi sportowcy mieli spotkanie z przewodniczącą i nauczycielami z Zakładu Wychowania Fizycznego, w tym z Zygmuntem, następującym treść:

Wielu członków kół to wybił przedwzrost nauki i pracy. Przedwzrost nauki i pracy społecznej jest Antonim Bogaczem, ale dopiero w tym roku obecnym przeprowadziliśmy wewnątrzszkolne mistrzostwa. Józef Wala, kapitan drużyny siatkowej, jest wieloletnim przedwzrostem pracy. Daję przykład swym towarzyszom wzorową postawą zarówno w ruchu

Dzisiaj kobiety rozpoczynają
ostatnią walkę
o Puchar Polski

Dzisiaj w sali MDK rozpoczynają się finały turnieju o Puchar Polski kobiet. Pucharu broni Kolejarz (Gdańsk). Do finału zakwalifikowało się 6 drużyn: Kolejarz (Gdańsk), AZS-AWF i Spójnia (Warszawa), Gwardia (Kraków), Gwardia (Wrocław) i Unia (Łódź).

W pierwszym dniu turnieju, to jest dzisiaj, o godzinie 17, grają: Kolejarz (Gdańsk) — Spójnia (Warszawa), Unia (Łódź) — Gwardia (Wrocław), AZS-AWF — Gwardia (Kraków).

Zakończenie turnieju nastąpi w niedzielę.



Łódzkie zajęcia piłkarzy Włókniarza rozpoczynają się od... nart.

Konczą się już dwutygodniowe przygotowania piłkarzy Włókniarza do sezonu mistrzowskiego. Na obóz kondycyjny w Skiarkę Porebą. Władysław Krol w ciągu dwutygodniowej pracy opanował formę, w której jest gotowy do startu. W tym czasie od zajęć mieszkaniowych, wspaniale — idealny, pogodny wspaniały.

W Skiarkę Porebą, gdzie zakwaterowani są Włókniarze, leży gruba warstwa śniegu, ale nie przeszkadza to obozowiczom w treningach z piłką. Największą popularność zdobył sobie wśród kolegów Kubeczek, którego humor ma być najlepszą wartością w treningu. Wyrabiano radę obozowiczom, którzy stali się na czele, której stanął: Wala, Deras, Jedrzejak, Pacek i Rowland.

Piłkarze przebywają w Skiarkę Porebą, gdzie zakwaterowani są Włókniarze, leży gruba warstwa śniegu, ale nie przeszkadza to obozowiczom w treningach z piłką. Największą popularność zdobył sobie wśród kolegów Kubeczek, którego humor ma być najlepszą wartością w treningu. Wyrabiano radę obozowiczom, którzy stali się na czele, której stanął: Wala, Deras, Jedrzejak, Pacek i Rowland.

W Skiarkę Porebą, gdzie zakwaterowani są Włókniarze, leży gruba warstwa śniegu, ale nie przeszkadza to obozowiczom w treningach z piłką. Największą popularność zdobył sobie wśród kolegów Kubeczek, którego humor ma być najlepszą wartością w treningu. Wyrabiano radę obozowiczom, którzy stali się na czele, której stanął: Wala, Deras, Jedrzejak, Pacek i Rowland.

W Skiarkę Porebą, gdzie zakwaterowani są Włókniarze, leży gruba warstwa śniegu, ale nie przeszkadza to obozowiczom w treningach z piłką. Największą popularność zdobył sobie wśród kolegów Kubeczek, którego humor ma być najlepszą wartością w treningu. Wyrabiano radę obozowiczom, którzy stali się na czele, której stanął: Wala, Deras, Jedrzejak, Pacek i Rowland.

W Skiarkę Porebą, gdzie zakwaterowani są Włókniarze, leży gruba warstwa śniegu, ale nie przeszkadza to obozowiczom w treningach z piłką. Największą popularność zdobył sobie wśród kolegów Kubeczek, którego humor ma być najlepszą wartością w treningu. Wyrabiano radę obozowiczom, którzy stali się na czele, której stanął: Wala, Deras, Jedrzejak, Pacek i Rowland.

W Skiarkę Porebą, gdzie zakwaterowani są Włókniarze, leży gruba warstwa śniegu, ale nie przeszkadza to obozowiczom w treningach z piłką. Największą popularność zdobył sobie wśród kolegów Kubeczek, którego humor ma być najlepszą wartością w treningu. Wyrabiano radę obozowiczom, którzy stali się na czele, której stanął: Wala, Deras, Jedrzejak, Pacek i Rowland.

W Skiarkę Porebą, gdzie zakwaterowani są Włókniarze, leży gruba warstwa śniegu, ale nie przeszkadza to obozowiczom w treningach z piłką. Największą popularność zdobył sobie wśród kolegów Kubeczek, którego humor ma być najlepszą wartością w treningu. Wyrabiano radę obozowiczom, którzy stali się na czele, której stanął: Wala, Deras, Jedrzejak, Pacek i Rowland.

W Skiarkę Porebą, gdzie zakwaterowani są Włókniarze, leży gruba warstwa śniegu, ale nie przeszkadza to obozowiczom w treningach z piłką. Największą popularność zdobył sobie wśród kolegów Kubeczek, którego humor ma być najlepszą wartością w treningu. Wyrabiano radę obozowiczom, którzy stali się na czele, której stanął: Wala, Deras, Jedrzejak, Pacek i Rowland.

W Skiarkę Porebą, gdzie zakwaterowani są Włókniarze, leży gruba warstwa śniegu, ale nie przeszkadza to obozowiczom w treningach z piłką. Największą popularność zdobył sobie wśród kolegów Kubeczek, którego humor ma być najlepszą wartością w treningu. Wyrabiano radę obozowiczom, którzy stali się na czele, której stanął: Wala, Deras, Jedrzejak, Pacek i Rowland.

W Skiarkę Porebą, gdzie zakwaterowani są Włókniarze, leży gruba warstwa śniegu, ale nie przeszkadza to obozowiczom w treningach z piłką. Największą popularność zdobył sobie wśród kolegów Kubeczek, którego humor ma być najlepszą wartością w treningu. Wyrabiano radę obozowiczom, którzy stali się na czele, której stanął: Wala, Deras, Jedrzejak, Pacek i Rowland.

W Skiarkę Porebą, gdzie zakwaterowani są Włókniarze, leży gruba warstwa śniegu, ale nie przeszkadza to obozowiczom w treningach z piłką. Największą popularność zdobył sobie wśród kolegów Kubeczek, którego humor ma być najlepszą wartością w treningu. Wyrabiano radę obozowiczom, którzy stali się na czele, której stanął: Wala, Deras, Jedrzejak, Pacek i Rowland.

W Skiarkę Porebą, gdzie zakwaterowani są Włókniarze, leży gruba warstwa śniegu, ale nie przeszkadza to obozowiczom w treningach z piłką. Największą popularność zdobył sobie wśród kolegów Kubeczek, którego humor ma być najlepszą wartością w treningu. Wyrabiano radę obozowiczom, którzy stali się na czele, której stanął: Wala, Deras, Jedrzejak, Pacek i Rowland.

W Skiarkę Porebą, gdzie zakwaterowani są Włókniarze, leży gruba warstwa śniegu, ale nie przeszkadza to obozowiczom w treningach z piłką. Największą popularność zdobył sobie wśród kolegów Kubeczek, którego humor ma być najlepszą wartością w treningu. Wyrabiano radę obozowiczom, którzy stali się na czele, której stanął: Wala, Deras, Jedrzejak, Pacek i Rowland.

W Skiarkę Porebą, gdzie zakwaterowani są Włókniarze, leży gruba warstwa śniegu, ale nie przeszkadza to obozowiczom w treningach z piłką. Największą popularność zdobył sobie wśród kolegów Kubeczek, którego humor ma być najlepszą wartością w treningu. Wyrabiano radę obozowiczom, którzy stali się na czele, której stanął: Wala, Deras, Jedrzejak, Pacek i Rowland.

W Skiarkę Porebą, gdzie zakwaterowani są Włókniarze, leży gruba warstwa śniegu, ale nie przeszkadza to obozowiczom w treningach z piłką. Największą popularność zdobył sobie wśród kolegów Kubeczek, którego humor ma być najlepszą wartością w treningu. Wyrabiano radę obozowiczom, którzy stali się na czele, której stanął: Wala, Deras, Jedrzejak, Pacek i Rowland.

W Skiarkę Porebą, gdzie zakwaterowani są Włókniarze, leży gruba warstwa śniegu, ale nie przeszkadza to obozowiczom w treningach z piłką. Największą popularność zdobył sobie wśród kolegów Kubeczek, którego humor ma być najlepszą wartością w treningu. Wyrabiano radę obozowiczom, którzy stali się na czele, której stanął: Wala, Deras, Jedrzejak, Pacek i Rowland.

W Skiarkę Porebą, gdzie zakwaterowani są Włókniarze, leży gruba warstwa śniegu, ale nie przeszkadza to obozowiczom w treningach z piłką. Największą popularność zdobył sobie wśród kolegów Kubeczek, którego humor ma być najlepszą wartością w treningu. Wyrabiano radę obozowiczom, którzy stali się na czele, której stanął: Wala, Deras, Jedrzejak, Pacek i Rowland.

W Skiarkę Porebą, gdzie zakwaterowani są Włókniarze, leży gruba warstwa śniegu, ale nie przeszkadza to obozowiczom w treningach z piłką. Największą popularność zdobył sobie wśród kolegów Kubeczek, którego humor ma być najlepszą wartością w treningu. Wyrabiano radę obozowiczom, którzy stali się na czele, której stanął: Wala, Deras, Jedrzejak, Pacek i Rowland.

W Skiarkę Porebą, gdzie zakwaterowani są Włókniarze, leży gruba warstwa śniegu, ale nie przeszkadza to obozowiczom w treningach z piłką. Największą popularność zdobył sobie wśród kolegów Kubeczek, którego humor ma być najlepszą wartością w treningu. Wyrabiano radę obozowiczom, którzy stali się na czele, której stanął: Wala, Deras, Jedrzejak, Pacek i Rowland.

W Skiarkę Porebą, gdzie zakwaterowani są Włókniarze, leży gruba warstwa śniegu, ale nie przeszkadza to obozowiczom w treningach z piłką. Największą popularność zdobył sobie wśród kolegów Kubeczek, którego humor ma być najlepszą wartością w treningu. Wyrabiano radę obozowiczom, którzy stali się na czele, której stanął: Wala, Deras, Jedrzejak, Pacek i Rowland.

W Skiarkę Porebą, gdzie zakwaterowani są Włókniarze, leży gruba warstwa śniegu, ale nie przeszkadza to obozowiczom w treningach z piłką. Największą popularność zdobył sobie wśród kolegów Kubeczek, którego humor ma być najlepszą wartością w treningu. Wyrabiano radę obozowiczom, którzy stali się na czele, której stanął: Wala, Deras, Jedrzejak, Pacek i Rowland.

W Skiarkę Porebą, gdzie zakwaterowani są Włókniarze, leży gruba warstwa śniegu, ale nie przeszkadza to obozowiczom w treningach z piłką. Największą popularność zdobył sobie wśród kolegów Kubeczek, którego humor ma być najlepszą wartością w treningu. Wyrabiano radę obozowiczom, którzy stali się na czele, której stanął: Wala, Deras, Jedrzejak, Pacek i Rowland.

W Skiarkę Porebą, gdzie zakwaterowani są Włókniarze, leży gruba warstwa śniegu, ale nie przeszkadza to obozowiczom w treningach z piłką. Największą popularność zdobył sobie wśród kolegów Kubeczek, którego humor ma być najlepszą wartością w treningu. Wyrabiano radę obozowiczom, którzy stali się na czele, której stanął: Wala, Deras, Jedrzejak, Pacek i Rowland.

W Skiarkę Porebą, gdzie zakwaterowani są Włókniarze, leży gruba warstwa śniegu, ale nie przeszkadza to obozowiczom w treningach z piłką. Największą popularność zdobył sobie wśród kolegów Kubeczek, którego humor ma być najlepszą wartością w treningu. Wyrabiano radę obozowiczom, którzy stali się na czele, której stanął: Wala, Deras, Jedrzejak, Pacek i Rowland.

Piłkarze Włókniarza są dobrej myśli...



Łódzkie zajęcia piłkarzy Włókniarza rozpoczynają się od... nart.

Konczą się już dwutygodniowe przygotowania piłkarzy Włókniarza do sezonu mistrzowskiego. Na obóz kondycyjny w Skiarkę Porebą. Władysław Krol w ciągu dwutygodniowej pracy opanował formę, w której jest gotowy do startu. W tym czasie od zajęć mieszkaniowych, wspaniale — idealny, pogodny wspaniały.

W Skiarkę Porebą, gdzie zakwaterowani są Włókniarze, leży gruba warstwa śniegu, ale nie przeszkadza to obozowiczom w treningach z piłką. Największą popularność zdobył sobie wśród kolegów Kubeczek, którego humor ma być najlepszą wartością w treningu. Wyrabiano radę obozowiczom, którzy stali się na czele, której stanął: Wala, Deras, Jedrzejak, Pacek i Rowland.

W Skiarkę Porebą, gdzie zakwaterowani są Włókniarze, leży gruba warstwa śniegu, ale nie przeszkadza to obozowiczom w treningach z piłką. Największą popularność zdobył sobie wśród kolegów Kubeczek, którego humor ma być najlepszą wartością w treningu. Wyrabiano radę obozowiczom, którzy stali się na czele, której stanął: Wala, Deras, Jedrzejak, Pacek i Rowland.

W Skiarkę Porebą, gdzie zakwaterowani są Włókniarze, leży gruba warstwa śniegu, ale nie przeszkadza to obozowiczom w treningach z piłką. Największą popularność zdobył sobie wśród kolegów Kubeczek, którego humor ma być najlepszą wartością w treningu. Wyrabiano radę obozowiczom, którzy stali się na czele, której stanął: Wala, Deras, Jedrzejak, Pacek i Rowland.

W Skiarkę Porebą, gdzie zakwaterowani są Włókniarze, leży gruba warstwa śniegu, ale nie przeszkadza to obozowiczom w treningach z piłką. Największą popularność zdobył sobie wśród kolegów Kubeczek, którego humor ma być najlepszą wartością w treningu. Wyrabiano radę obozowiczom, którzy stali się na czele, której stanął: Wala, Deras, Jedrzejak, Pacek i Rowland.

W Skiarkę Porebą, gdzie zakwaterowani są Włókniarze, leży gruba warstwa śniegu, ale nie przeszkadza to obozowiczom w treningach z piłką. Największą popularność zdobył sobie wśród kolegów Kubeczek, którego humor ma być najlepszą wartością w treningu. Wyrabiano radę obozowiczom, którzy stali się na czele, której stanął: Wala, Deras, Jedrzejak, Pacek i Rowland.

W Skiarkę Porebą, gdzie zakwaterowani są Włókniarze, leży gruba warstwa śniegu, ale nie przeszkadza to obozowiczom w treningach z piłką. Największą popularność zdobył sobie wśród kolegów Kubeczek, którego humor ma być najlepszą wartością w treningu. Wyrabiano radę obozowiczom, którzy stali się na czele, której stanął: Wala, Deras, Jedrzejak, Pacek i Rowland.

W Skiarkę Porebą, gdzie zakwaterowani są Włókniarze, leży gruba warstwa śniegu, ale nie przeszkadza to obozowiczom w treningach z piłką. Największą popularność zdobył sobie wśród kolegów Kubeczek, którego humor ma być najlepszą wartością w treningu. Wyrabiano radę obozowiczom, którzy stali się na czele, której stanął: Wala, Deras, Jedrzejak, Pacek i Rowland.

W Skiarkę Porebą, gdzie zakwaterowani są Włókniarze, leży gruba warstwa śniegu, ale nie przeszkadza to obozowiczom w treningach z piłką. Największą popularność zdobył sobie wśród kolegów Kubeczek, którego humor ma być najlepszą wartością w treningu. Wyrabiano radę obozowiczom, którzy stali się na czele, której stanął: Wala, Deras, Jedrzejak, Pacek i Rowland.

W Skiarkę Porebą, gdzie zakwaterowani są Włókniarze, leży gruba warstwa śniegu, ale nie przeszkadza to obozowiczom w treningach z piłką. Największą popularność zdobył sobie wśród kolegów Kubeczek, którego humor ma być najlepszą wartością w treningu. Wyrabiano radę obozowiczom, którzy stali się na czele, której stanął: Wala, Deras, Jedrzejak, Pacek i Rowland.

W Skiarkę Porebą, gdzie zakwaterowani są Włókniarze, leży gruba warstwa śniegu, ale nie przeszkadza to obozowiczom w treningach z piłką. Największą popularność zdobył sobie wśród kolegów Kubeczek, którego humor ma być najlepszą wartością w treningu. Wyrabiano radę obozowiczom, którzy stali się na czele, której stanął: Wala, Deras, Jedrzejak, Pacek i Rowland.

W Skiarkę Porebą, gdzie zakwaterowani są Włókniarze, leży gruba warstwa śniegu, ale nie przeszkadza to obozowiczom w treningach z piłką. Największą popularność zdobył sobie wśród kolegów Kubeczek, którego humor ma być najlepszą wartością w treningu. Wyrabiano radę obozowiczom, którzy stali się na czele, której stanął: Wala, Deras, Jedrzejak, Pacek i Rowland.

W Skiarkę Porebą, gdzie zakwaterowani są Włókniarze, leży gruba warstwa śniegu, ale nie przeszkadza to obozowiczom w treningach z piłką. Największą popularność zdobył sobie wśród kolegów Kubeczek, którego humor ma być najlepszą wartością w treningu. Wyrabiano radę obozowiczom, którzy stali się na czele, której stanął: Wala, Deras, Jedrzejak, Pacek i Rowland.

W Skiarkę Porebą, gdzie zakwaterowani są Włókniarze, leży gruba warstwa śniegu, ale nie przeszkadza to obozowiczom w treningach z piłką. Największą popularność zdobył sobie wśród kolegów Kubeczek, którego humor ma być najlepszą wartością w treningu. Wyrabiano radę obozowiczom, którzy stali się na czele, której stanął: Wala, Deras, Jedrzejak, Pacek i Rowland.

W Skiarkę Porebą, gdzie zakwaterowani są Włókniarze, leży gruba warstwa śniegu, ale nie przeszkadza to obozowiczom w treningach z piłką. Największą popularność zdobył sobie wśród kolegów Kubeczek, którego humor ma być najlepszą wartością w treningu. Wyrabiano radę obozowiczom, którzy stali się na czele, której stanął: Wala, Deras, Jedrzejak, Pacek i Rowland.

W Skiarkę Porebą, gdzie zakwaterowani są Włókniarze, leży gruba warstwa śniegu, ale nie przeszkadza to obozowiczom w treningach z piłką. Największą popularność zdobył sobie wśród kolegów Kubeczek, którego humor ma być najlepszą wartością w treningu. Wyrabiano radę obozowiczom, którzy stali się na czele, której stanął: Wala, Deras, Jedrzejak, Pacek i Rowland.

W Skiarkę Porebą, gdzie zakwaterowani są Włókniarze, leży gruba warstwa śniegu, ale nie przeszkadza to obozowiczom w treningach z piłką. Największą popularność zdobył sobie wśród kolegów Kubeczek, którego humor ma być najlepszą wartością w treningu. Wyrabiano radę obozowiczom, którzy stali się na czele, której stanął: Wala, Deras, Jedrzejak, Pacek i Rowland.

W Skiarkę Porebą, gdzie zakwaterowani są Włókniarze, leży gruba warstwa śniegu, ale nie przeszkadza to obozowiczom w treningach z piłką. Największą popularność zdobył sobie wśród kolegów Kubeczek, którego humor ma być najlepszą wartością w treningu. Wyrabiano radę obozowiczom, którzy stali się na czele, której stanął: Wala, Deras, Jedrzejak, Pacek i Rowland.

W Skiarkę Porebą, gdzie zakwaterowani są Włókniarze, leży gruba warstwa śniegu, ale nie przeszkadza to obozowiczom w treningach z piłką. Największą popularność zdobył sobie wśród kolegów Kubeczek, którego humor ma być najlepszą wartością w treningu. Wyrabiano radę obozowiczom, którzy stali się na czele, której stanął: Wala, Deras, Jedrzejak, Pacek i Rowland.

W Skiarkę Porebą, gdzie zakwaterowani są Włókniarze, leży gruba warstwa śniegu, ale nie przeszkadza to obozowiczom w treningach z piłką. Największą popularność zdobył sobie wśród kolegów Kubeczek, którego humor ma być najlepszą wartością w treningu. Wyrabiano radę obozowiczom, którzy stali się na czele, której stanął: Wala, Deras, Jedrzejak, Pacek i Rowland.

W Skiarkę Porebą, gdzie zakwaterowani są Włókniarze, leży gruba warstwa śniegu, ale nie przeszkadza to obozowiczom w treningach z piłką. Największą popularność zdobył sobie wśród kolegów Kubeczek, którego humor ma być najlepszą wartością w treningu. Wyrabiano radę obozowiczom, którzy stali się na czele, której stanął: Wala, Deras, Jedrzejak, Pacek i Rowland.

W Skiarkę Porebą, gdzie zakwaterowani są Włókniarze, leży gruba warstwa śniegu, ale nie przeszkadza to obozowiczom w treningach z piłką. Największą popularność zdobył sobie wśród kolegów Kubeczek, którego humor ma być najlepszą wartością w treningu. Wyrabiano radę obozowiczom, którzy stali się na czele, której stanął: Wala, Deras, Jedrzejak, Pacek i Rowland.

W Skiarkę Porebą, gdzie zakwaterowani są Włókniarze, leży gruba warstwa śniegu, ale nie przeszkadza to obozowiczom w treningach z piłką. Największą popularność zdobył sobie wśród kolegów Kubeczek, którego humor ma być najlepszą wartością w treningu. Wyrabiano radę obozowiczom, którzy stali się na czele, której stanął: Wala, Deras, Jedrzejak, Pacek i Rowland.

W Skiarkę Porebą, gdzie zakwaterowani są Włókniarze, leży gruba warstwa śniegu, ale nie przeszkadza to obozowiczom w treningach z piłką. Największą popularność zdobył sobie wśród kolegów Kubeczek, którego humor ma być najlepszą wartością w treningu. Wyrabiano radę obozowiczom, którzy stali się na czele, której stanął: Wala, Deras, Jedrzejak, Pacek i Rowland.

W Skiarkę Porebą, gdzie zakwaterowani są Włókniarze, leży gruba warstwa śniegu, ale nie przeszkadza to obozowiczom w treningach z piłką. Największą popularność zdobył sobie wśród kolegów Kubeczek, którego humor ma być najlepszą wartością w treningu. Wyrabiano radę obozowiczom, którzy stali się na czele, której stanął: Wala, Deras, Jedrzejak, Pacek i Rowland.

Rozwija się sieć
Szkolnych Kas Oszczędności

Plany samorządu szkolnego przy Szkole Podstawowej nr 133 są szerokie. Między innymi zaplanowano wycieczki krajoznawcze, pomoc kolegom w wyjeździe na kolonie, zakupienie książek do biblioteki oraz sprzętu sportowego do świetlicy itp. Młodzież szkoły jest przekonana, że te smiałe zamierzenia zrealizuje. Około 300 uczniów należy do Szkolnej Kasy Oszczędności. Biorą oni aktywny udział w międzyuczelnianym współzawodnictwie SKO. 1.300 zł zgromadzonych oszczędności pochodzi z różnych źródeł. Uczniowie nie tylko planowo gospodarują otrzymanymi pieniędzmi od rodziców, składając każdy grosz do kasy, lecz także biorą udział w zbiorce makulatury, szkła, złomu, za co otrzymali już ponad 200 zł.

Na terenie Łodzi przeszło 50 proc. szkół posiada SKO, nie wszędzie jednak praca zorganizowana jest dobrze, nie we wszystkich szkołach

wykorzystane są szerokie możliwości gromadzenia oszczędności, chociażby przez zbieranie surowców wtórnych czy też hodowlę królików, drobiu itp.

Uczniowie już od klas najmłodszych winni być wdrażani do rozumnego gospodarowania funduszami własnymi lub społecznymi. Prowadzenie masowej walki z wszelkimi objawami marnotrawstwa jest także jedną z form oszczędności. Przecież utrzymywane w dobrym stanie książki pod koniec roku można sprzedać kolegom z młodzieży klas. Właściwe obchodzenie się z pomocąmi szkolnymi, oszczędzanie materiałów warsztatowych pozwala szkole pewną część funduszu przeznaczyć na zakupienie książek czy sprzętu sportowego.

Dobrze prowadzona za pomocą pogadanek i gazetki ściąganych propaganda oszczędności zapewni młodzieży możliwość zorganizowania pod koniec roku szkolnego wycieczek krajoznawczych, zakupienie pomocy naukowych, książek itp.

J. ST.

Koncert
w Klubie MPiK
dla uczczenia
35 rocznicy
Armii Radzieckiej

Jutro, 19 bm., o godz. 19, w Klubie MPiK, Piotrkowska 38, odbędzie się koncert dla uczczenia 35 rocznicy powstania Armii Radzieckiej.

Referat wygłosi Marian Piechal. W części artystycznej wystąpią Maria Białokrzewska — Butrymowa — recytacja, Zdzisław Klimek — śpiew, Zofia Czarecka — fortepian oraz chór ZZK pod dyktando J. Woroszylo.

Nowa linia
autobusowa
Łódź — Wieluń

Od jutra Ekspozytura Osobowa PKS uruchamia nową linię autobusową na trasie Łódź — Łutomiersk — Łask — Szczerców — Wieluń.

Wyjazd z Dworca Fabrycznego w Łodzi o godz. 6 rano, przyjazd do Wielunia godz. 9.55. Odjazd z Wielunia godz. 15.30, przyjazd do Łodzi godz. 19.25.

Kalendarzyk zebrań
wyborczych Włókniarza

Włókniarze znajdują się w okresie dorocznego zebrań wyborczych poszczególnych sekcji.

Dnia 24 bm. odbędzie się zebranie sekcji hokejowej, a dnia 25 bm. zebranie sekcji piływackiej.

Wracając na nich uwagi zajęła się przemocznymi rekawiczkami Hall.

— Nie gniewajcie się, Efmie Kuźmierz, że was nachodził w niedzielę — zaczął Jakub Worobiew, wysuwając na przed swojego towarzysza.

— Zda się, że się zna? — mój przyjaciel Aleksander Wasiliewicz Wołowik.

Efm Kuźmierz poznał Wołowika w oddziale, ale przy nawałe pracy wymagającej skupienia i koncentracji nie mógł poświęcić mu więcej uwagi. Za to teraz patrzył na niego z wyraźnym zaciekawieniem; więc to ten Wołowik rozpał wokół swojej osoby taką burzę sporów. Okrągła, z zadartym nosem pokrytym piegami twarz, sprawiała wrażenie dobroduszy i ośpale. Miał jednak bystre, badawcze spojrzenie, które dziwnie nie harmonizowało z jego twarzą, jak i z odczłową, niedźwiedziową figurą. „Jestem człowiekiem leniwym” — zdawała się mówić cała postać, ale oczy natychmiast przeczyły: „Nie leniwy, a energiczny i wytrwały” — ich wypowiedź przezwalała szale.

— Bardzo się cieszę — zawołał Klemientew. — Rozbieracie się i chodźcie, zapraszam was na herbatę.

— Właściwie przyszliśmy w sprawie służbowej — bąknął Worobiew, patrząc spod oka na Grunę.

Grunia była najwyraźniej niezadowolona; stawiając przed gośćmi filiżanki, omal jednej nie upuściła na podłogę.

— Znać się? — spytał Efm Kuźmierz, zauważywszy jej niechęć.

— Spotykaliśmy się — odparła sucho i niezwykłym ostrym tonem zwróciła się do córki: — Halinko! Mój ręce i chodź na kolację — wyprowadziła ją do kuchni.

Popili herbatę, Gusakov opowiadał o przebiegu uroczystości rodzinnych w Pakulnych. Efm Kuźmierz nie szczędził słów pochwały dla swoich dawnych uczniów. Worobiew, żywo zainteresowany się brzydą Pakulina oświadczył, że Mikolaj wspaniale opowiadał naciąganie gwintów i że z zapałem śledził wszelkie udoskonalenia i postępy techniki.

— Właśnie takim powinien być nowy robotnik — odezwał się po raz pierwszy Wołowik.